

Cena numeru
15 gr.

Lata prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie 2,50 zł
Odniesienie do domów 10 gr.
Z przys. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie umieszcza się.

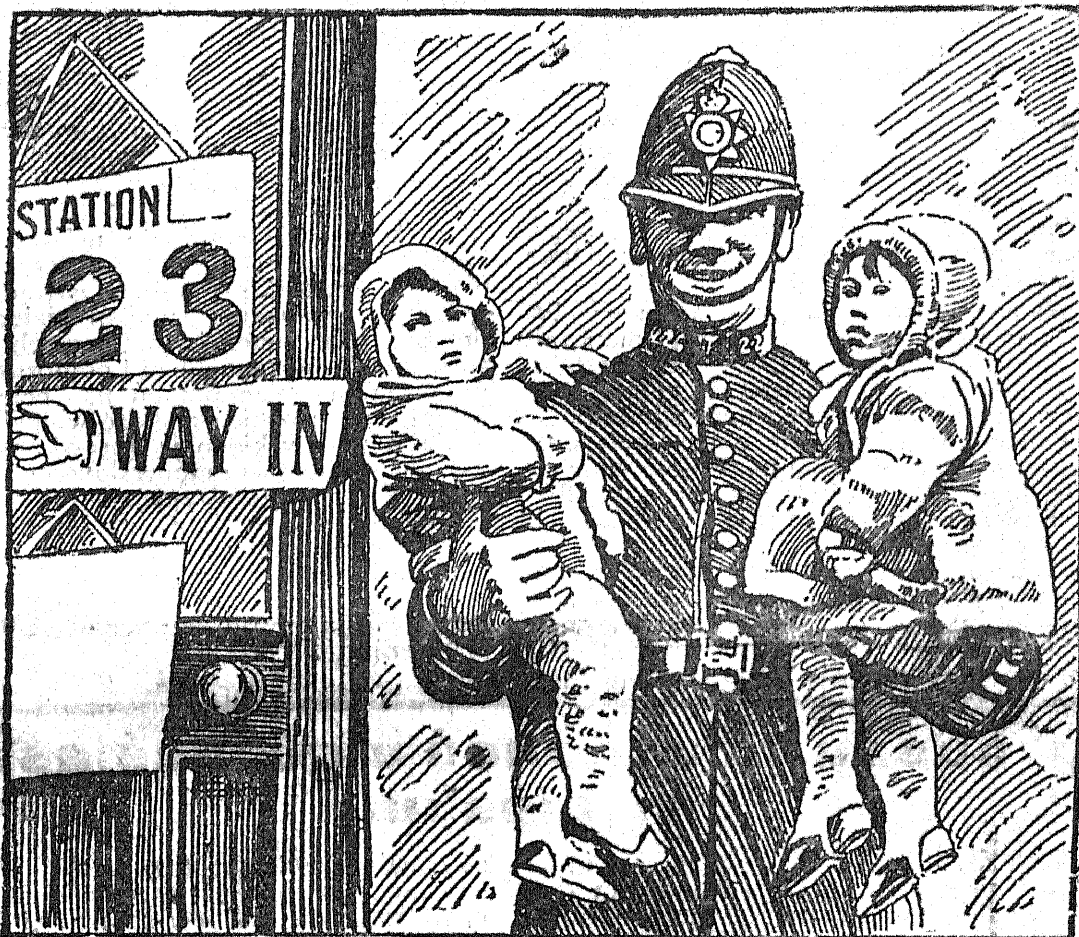
Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 26 listopada 1924 r.

Obrazek z wyborów angielskich.



Ilustracja nasza przedstawia idylliczny obrazek z niedawnej kampanii wyborczej w Anglii. „Police-man” piastuje dwoje dzieci, których matka udala się do lokalu wyborczego, celem wypełnienia obowiązku obywatelskiego. Jest to bądź co bądź wymowny dowód tego, jak władze starają się ułatwić wyborcom i wyborczym oddawania głosów, skoro policjant z taką gotowością zamienia się w niankę.

Szowinizm.

W ideologii współczesnej niezwykle poważne miejsce zajmuje pojęcie szowinizmu narodowego, od którego odzęgnuje się każda bez wyjątku partja prawicowa, a lewica zotowu zwalcza go z zacięciem do- brze karmionego indyka.

Specjalnie w Polsce wytworzył się ciekawy pod tym względem nastrój, świadczący z jednej strony o niezwyklej zręczności wrogów Polski, z drugiej — o indolencji i głupocie mas ludowych.

Najwięcej na prawo stojąca u nas partja t.j. Związek Ludowo-Narodowy, partja najbardziej może konsekwentna z istniejących na terenie Rzeczy- pospolitej, i najbardziej zdająca sobie sprawę z celów i interesów Polski, ma stosunkowo bardzo mało zwo- lenników, zato wrogów liczy na miliony.

Wystarczy powiedzieć o kimś, że jest to „en- dek” i „szowinista, aby ogół, w lwiej większości, zajął wobec tak „napiętnowanej” jednostki pewną milczą- cą rezerwę, jeżeli już nie przedsięwziął radykalnych środków, celem zapobieżenia przeniesienia się infek- cji na „zdrową i postępową” część społeczeństwa...

Tymczasem ośz głoszą ci. szowiniści? Jakaż zbrodnię popełnił przeciwko reszcie? Co im można zarzucić?

Na to pytanie żaden z obywateli polskich nie miał by dać jasnej odpowiedzi, ale zato krótko i wę-

złowato odrzekłby to, co im zażydzona i gadzinowa prasa polski codzień podsuwa: „jest chjenista i zapo- wietrzony endeck i bastal”

Wyrok wystarczający, aby na „gadanie” także go człowieka nic zwracano najmniejszej uwagi, a na wszelkie jego rzucane alarmy, patrzono z pobłażliwo- ścią, jaką objawiają dobrze wyszkoleni dozorczy war- jatów...

Tymczasem niema tak zdrowych zasad, jakie mają właściwie ci szowiniści, których jedyną winą jest głoszenie niezrozumiałego dla wielu hasła „Polska dla Polaków”.

Nie znaczy to „Morduj Niemców!” „Bij Rusi- now!” „Bij żydów!” — ale znaczy to, że Polacy win- ni być panami w swoim własnym domu, powinni ro- bić to, co leży w interesie Polski, a nie tak, jak dzi- siaj — zezawać niepewnie, na Berlin, Moskwę, lub Mac Donalda.

Nieraz z ust takiego zakatarzonego postępowca, dają się słyszeć stale powtarzający się refrain: „Żyd — też człowiek, ma także prawo do życia, jak i my!”

Ale, czy im kto odmawia prawa do życia lub choćby najmniejszego przywileju w Rzeczypospolitej? Czy są oni upośledzeni przez konstytucję? Czy może wo- bec prawa są oni szykanowani i uważani za obywatel-

li drugiej klasy?

Nie, postokroć nie! I jeżeli taki postępowiec z Psiej Wólki zastanowiłby się rzeczowo nad poło- żeniem żydów w Polsce, to przyszedłby do przekonania, że mają oni więcej praw, niż on sam.

Naprzód, są oni pod specjalną opieką — między narodowego prawa (§ 97 „O mniejszościach” Traktatu Pokojowego), dalej mają swoje szkoły, swoje insty- tucje, swoją gminę językowo-wyznaniową, której działalność wybiega z reguły daleko poza granicę wyznania i która jest owym dziś klinem politycznym rozsadzającym spójność naszego państwa.

Tego wszystkiego nasi czerwoni nie widzą; nie widzą machinacji międzynarodowych wszechświato- wej mafji żydowskiej i zaprzęgnięci do wózka „po- stępu”, na którym gra im długo-brody Jankiel, wrzeszczą „Precz z endekami!” „Precz z szowinista- mi!”

Niema na świecie tak tolerancyjnego i tak głu- piego pod tym względem narodu, jak Polacy.

Nasza tolerancja i kurza ślepotą kryje w sobie groźne niebezpieczeństwo, a „amikoszowanie” się z notorycznymi wrogami państwa w chwili, kiedy ich rodak Lejba „ante portas” — jest dowodem takiej krótkowzroczności i braku zdrowego instynktu, że trudno sobie nie wyobrazić fatalnych następstw tego sklerotycznego stanu umysłu liczących warstw nasze- go społeczeństwa.

Dlatego też nie wstyďte się szowinizmu, szcep- cie wszędzie i w każdym szowinizm: dzisiaj nigdy nie będzie go za dużo!

Pamiętajcie: błada zwyciężonym i lepiej być wolnym polskim szowinistą w Polsce niż postępo- wym „koniem przy wózku Michela, w jakiejś „odry- skanej” niemieckiej prowincji.

Więcej zrozumienia swoich własnych intere- sów, mniej głupowatej grzeszności dla tych, co kopią dolki pod nami, i chcieliby zrobić z Polski nowe wy- danie austriackiego bałaganu.

Jedyną siłą, która dzisiaj może ocalić Polskę przez niemiecko-bolszewickim potopem jest jedność narodowa i szowinizm, i jeszcze raz szowinizm, któ- ry skuje naród w jeden potężny ziom granitu, a wie- dy jedynie nie roztrzaskają nas teutońskie młoty, fabrykowane dnem i nocą, przez nieodrodną sz- nów Bismarcka.

A. S.

Metody bolszewickiej propagandy.

(p) Wiadomo powszechnie, że rządy sowieckie w Rosji trzymają się propagandy. Ogół jednak u nas nie zdaje sobie sprawy, na czym polega ta skuteczna propaganda, o- śniewająca przemoc panującą w Rosji i zdo- bywająca łatwymi drogami zagranicą. Odczyt ks. prałata Kwiatkowskiego, byłego członka, komisji reewakuacyjnej w Moskwie, wygło- szony w Warszawie w niedzielę 23 listopada daje nam możliwość przyjrzenia się metodom propagandy sowieckiej i jej doniosłości. Pro- paganda komunistyczna w Rosji to akcja za- krojona na szeroką skalę, która siecią swo- ich organizacji obejmuje całe Z. S. S. R., a scentralizowana została w naczelnym instytu- cie propagandy, opracowującym plany przy pomocy całego sztabu płatnych działaczy ko-

munstyecznych, biur, drukarni, wydawnictw
A. z. d.

O stopniu działalności tej propagandy świadczy okoliczność, że od roku 1917 do teraz wydano przeszło 15.000 książek i broszur komunistycznych, a sam tylko petersburski jej wydział propagandy zawiera około 1000 pracowników.

Propaganda odbywa się przy pomocy książek, stałych odczytów, dyskusji, dzienników, plakatów i t. d., ale prócz tego wyszła została każda sposobność jak n. p. głód w Rosji. Umiejętnie zredagowane ogłoszenia o głodzie, skierowują całą złość i nienawiść głodniących mas przeciw „burżuazji Europy“.

Odczyty odbywają się w różnych środowiskach, w małym gronie, aby referentowi łatwo było wniknąć w sferę zainteresowania słuchaczy. Przedtem jednak, musi stopniowo do przepisów wybiadać teren, dowiedzieć się o bolączkach miejscowych, kogo tam lubią, żeby go pochwalić, a kogo nie, żeby napiętnować i w ten sposób pozyskać serca. Musi się odnosić z szacunkiem do słuchacza, ułatwiać i uprzyjemniać udział (miejsca siedzące, herbata i przekąski, muzyka), o ile możliwości z zestawieniami liczbowymi i obrazami. Odczyt musi być opracowany, obejmować jeden temat, zwracać uwagę na nie wiele punktów, najwyżej 3, zagadnienie musi być aktualne, i zawierać porównania z przeszłością, zwłaszcza z rządami carskimi, dla wykazania, że teraz jest lepiej. Koniec musi podawać konkretne spostrzeżenia, żeby słuchacz odchodził z przekonaniem o dobrodziejstwach komunizmu, przyczem dozwolony jest podstęp. Każdy odczyt musi być wprawdy poddany cenzurze.

Dzienniki wszystkie mają jeden z góry przepisany układ: najpierw artykuł wstępny ogólnej treści, potem sprawy miejscowe, po nich kronika, następnie sprawy bieżące naukowe, gospodarcze lub inne, wreszcie listy i korespondencja. Każdy autor musi się podpisać prawdziwym nazwiskiem, bo za anonimowymi odpowiadałby redaktor sądownie. Ma to na celu wyciągnięcie na światło wszelkich prądów przeciw bolszewickich. Znamienne, że natomiast dzienniki naczelne są podpisywane tylko pseudonimami; wychowawcy nie potrzebują opieki wychowanków.

Teatr i kinematografy są wybitnym narzędziem propagandy. Tematy wyłącznie tendencyjne, wychowujące widzów w idei komunistycznej i nienawiści do wszystkiego, co jej obce. Widzieć tam można jak Polacy zniszczyli Rosję, do czego dodano odpowiednie napisy. Istnieje też jeden film przedstawiający zdobycie Warszawy przez bolszewików (zdjęty w Moskwie na ulicy Kowalskiej, mającej udawać aleję Ujazdowskie). Inne filmy przedstawiają uroczystości bolszewickie, mowy Trockiego, Lenina i innych.

Na niepiśmiennych oddziałują plakaty. O ile urząd propagandy na głębokiej prowincji niema malarza, sprowadza gotowe szablony z Moskwy.

Kiedy chodzi o satyrę na kogoś, należy według przepisów, wystarać się o fotografie osobnika, i głowę jego w powiększeniu naklejać na szablony. Plakaty symboliczne zgodne z przepisami muszą być wykonane artystycznie.

Co nas najwięcej interesuje, to propaganda zagraniczna. Prowadzi ją „Komintern“ zapomocą wszystkich placówek zagranicznych, zarówno dyplomatycznych, nie wyłączając Czerwonego Krzyża. One wyszukują chętnych, tworzą jacejki, zakładają drukarnie, wydawnictwa i finansują już istniejące a idące im na rękę pośrednio lub bezpośrednio. One zjednywały sobie posłów parlamentarnych, członków rządu, wogóle osoby wpływowe, przenikając do sfer wojskowych, przyczem według przepisów przekupstwo jest wskazane.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Minister Kucharski przed sądem.

(wp) Dzisiaj odbyło się posiedzenie komisji sejmowej dla zbadania sprawy zyrardowskiej. Ponieważ prokurator nie zajęła w tej sprawie jasnego stanowiska, poseł Brodecki (PSL) postawił wniosek, aby dać jej termin czternastodniowy dla wyraźnego określenia. Wniosek upadł. Wniosek posła Mora zewskiego (PPS.) o przekazanie sprawy do rozpatrzenia Trybunału Stanu zyskał większość jednego głosu przy

Przebieg wczorajszych obrad sejmowych.

WARSZAWA 25 11 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po zdjęciu z porządku dziennego sprawozdania komisji budżetowej o dodatkowym preliminarzu budżetowym na rok bieżący, przystąpiono do sprawozdania komisji rolnej o projekcie ustawy o państwowej radzie rolniczej. Zasadnicze postanowienia tej ustawy zreferował poseł Poniatowski, zaznaczając, że celem ustawy jest utrzymanie stałego kontaktu i współpracy między organami rządowymi a społeczeństwem rolniczym drogą stworzenia państwowej rady rolniczej, w skład której wchodziłoby przedstawiciele zainteresowanych sfer rolniczych oraz odpowiednich instytucji naukowych i rządowych.

Po przemówieniu posłów: Kaweckiego, Bittnera, Stolarskiego i końcowym przemówieniu referenta, ustawę w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania połączonej komisji prawniczej i wojskowej w przedmiocie projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska. Jako referent zabrał głos poseł Zygmunt Seyda, stwierdzając, że po długich obradach udało się komisjom znaleźć wyjście kompromisowe, które z jednej strony nie zapozna interesów wojska, a z drugiej strony uwzględni interesy ludności, dla której przymusowe rekwizycje są nader uciążliwe.

Nad tym referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której zabierali głos posłowie: Wędrzicki, Sommerstein, Insler, Helmann, Putek, Bittner, Hartglass oraz minister spraw wojskowych gen. Sikorski.

Pan minister, prosząc o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu uchwalonym przez komisję, podkreślił, że ustawa ta umożliwi ministerstwu uporządkowanie oplakanych stosunków kwaterunkowych.

Po końcowym przemówieniu referenta, całą ustawę w drugim czytaniu przyjęto.

Pośród wniosków, zgłoszonych w toku dyskusji i przyjętych w głosowaniu należy wymienić poprawkę posła Sommersteina, po-

stanawiająca, że kwatrowadawcy wolno jest żądać zwolnienia kawtery, jeżeli zaofiaruje w drodze najmu inną, odpowiednią kwatere.

Przyjęto następnie poprawkę posła Bittnera, aby pomieszczenia, zajęte na kwatere przejeżdżającą, były opróżnione w ciągu 14 dni od zajęcia.

Następnie po referacie posła Janeczka przyjęto rezolucję komisji rolnej w sprawie rewizji norm szacunkowych zwierząt domowych dla wymiaru podatków procentowych, w sprawie wstawienia sumy do budżetu na rok 1925 na utrzymanie departamentu weterynaryjnego oraz w sprawie wniesienia noweli, rozszerzającej podatek od zwierząt domowych na całe państwo.

Po referacie posła Staniszkisa przyjęto rezolucję tej samej komisji w sprawie przejęcia na własność państwową ziemi we wsi Chalupy na Helu, do rozsprzedaży jej pomiędzy rybaków, dotychczasowych długoletnich dzierżawców.

Poseł Stolarski referował następnie rezolucję komisji rolnej o wniosku w sprawie udzielenia przez państwo pomocy pogorzelcom oraz w sprawie przymusowego zalesienia nieużytków, należących do właścicieli prywatnych.

Wszystkie rezolucje uchwalone przez komisję rolną, przyjęto. Przyjęto wreszcie nagłość wniosków posła Ostrowskiego w sprawie rozwiązania umów dzierżawnych, dotyczących domen państwowych. W województwach poznańskim i pomorskim, oraz przekazania tych domen na cele reformy rolnej, jak również nagłość wniosku posłów z klubu żydowskiego w sprawie nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.

Na porządku dziennym tego posiedzenia umieszczono sprawozdanie komisji budżetowej o dodatkowym preliminarzu na rok bieżący oraz trzecie czytanie ustawy o zakwaterowaniu wojska

Z procesu powstańców górnośląskich w Lipsku.

LIPSK 25 11 (PAT) Dzisiaj w drugim dniu procesu przeciwko Górnoślązkom zeznawał według sprawozdania biura Wolffa, jako świadek radca policji z Gliwic Buciek. Stwierdził on, że związek b. powstańców zgrupował wszystkich prawie byłych powstańców, zamieszkałych w niemieckiej części Śląska. Zarząd jednak pozostawał na terytorjum Polski. Buciek utrzymywał dalej, że jednym z głównych celów związku było nowe powstanie i oderwanie Śląska od Niemiec,

co znalazło wielokrotnie wyraz w postanowieniach zarządu i przemówieniach członków związku. W celu urzędniczego tego zamiaru związek, jak twierdził świadek, był organizowany wojskowo i otrzymywał wskazówki z polskiego ministerstwa spraw wojskowych. Do poszczególnych grup lokalnych należeli czynni oficerowie w charakterze instruktorów. Do ćwiczeń wojskowych członkowie związku otrzymywali broń od wojska polskiego.

wstrzymaniu się od głosowania posłów Brodeckiego (PSL) i Romockiego (Ch. D.).

W rezultacie powyższego głosowania b. minister Kucharski stanie w charakterze oskarżonego w sprawie zyrardowskiej przed Trybunałem Stanu.

Min. Ratajski u marszałka senatu.

(wp) P. marszałek senatu przyjął wczoraj ministra spraw wewnętrznych p. C. Ratajskiego.

P. Colban w Gdańsku.

(wp) Wczoraj rano przybył do Gdańska p. Colban, dyrektor sekcji sekretariatu Ligi Narodów. P. Colban natychmiast po przybyciu złożył wizytę generalnemu komisarzowi Rzeczypospolitej p. Strassburgerowi a dzisiaj rano rozpoczął w siedzibie wysokiego komisarza konferencję z udziałem p. ministra Strassburgera i prezydenta Sahma. P. Colban w ciągu bieżącego tygodnia prawdopodobnie wyjedzie na dwa dni do Warszawy.

Przyjazd Dyrektora Mennicy Angielskiej.

(wp) W związku z dostawą monet srebrnych z Anglii i stwierdzoną wadliwością pierwszych transportów, przybywa do Warszawy pułkownik Johnson, dyrektor Królewskiej Mennicy w Londynie.

O podwyżkach dla urzędników.

(wp) Wczoraj dnia 24 bm. p. premier Grabski przyjął na audjencji zapowiadzaną delegację komisji porozumiewawczej urzędników państwowych. Dele-

gacja przedłożyła p. premierowi memoriał, dotyczący obliczenia mnożnej na miesiąc grudzień dla pensyj urzędniczych. P. premier Grabski w odpowiedzi na wywody delegacji oświadczył, że czuje się nawet dotknięty do pewnego stopnia przypuszczeniem, jakoby chciał dopuścić do pokrzywdzenia pracowników państwowych. Przeciwnie, zwrócił p. premier uwagę na to, że istniejąca przy ministerstwie komisja do obliczenia zmian kosztów utrzymania za okres wspaniany od 15 października do 15 listopada nie wykazała żadnego wzrostu kosztów utrzymania. Wobec czego Rada ministrów na posiedzeniu ustalania mnożnej na grudzień uchwaliła pozostawić wysokość mnożnej listopadowej na grudzień bez zmiany, t. j. 41 groszy za punkt. P. premier Grabski polecił delegacji zwrócić się do szefa departamentu min. skarbu p. Zaczka celem skontrolowania obliczeń za okres od 15 października do 15 listopada r. b.

TELEGRAMY.

MROZY WE WŁOSZECH.

Donoszą z Bolonii, Florencji i Luccy o panującym tam od dni kilku dotkliwym zimnie. Termometr spadł poniżej zera, a silne zamiecie śnieżne dają się bardzo we znaki ludności, nie przyzwyczajonej do zimy. Domy w tych miastach nie posiadają prawie pieców.

IDA NA REKE NIEMCOM.

PARYŻ 25 11 (PAT) Według informacji „Matin”, na najbliższym posiedzeniu rady ministrów będzie omawiana m. in. sprawa ulaskawienia skazanego generała niemieckiego Mathuisiusa.

EKSPLOZJA W GDANSKICH SKŁADACH AMUNICJI.

GDANSK 25 11 (AW) W składzie starej amunicji niemieckiej i rosyjskiej nastąpiła eksplozja wskutek nieostrożności robotnika. Cały budynek został zrównany z ziemią.

W związku z tem „Danziger Neueste Nachrichten”, nawiązując do budowy polskich składów amunicji na Westernplatte, pisze, że eksplozja ta winna być ostrzeżeniem dla Gdańska, lecz i dla Ligi Narodów, która winna bronić egzystencji mieszkańców Gdańska, zagrożonych przez byle nieostrożność (Niemcy niepozwalają wyładowywać polskiej amunicji u siebie z obawy wybuchu. Gdzie leży niebezpieczeństwo — wykazują fakta.)

ARESZTOWANIE „IDEJOWCA”

BUDAPESZT 25 11 (AW) „Napłó” do nosi z Nowego Jorku, że aresztowany tam do stał w redakcji węgierskiego pisma komunistycznego komunista węgierski, Lassen, który w roku 1918, bezpośrednio po klęsce wojsk austro-węgierskich, dokonał morderstwa na osobie prezydenta ministrów w Budapeszcie, br. Tiszy.

OLBRZYMA DEMONSTRACJA.

WIEDEN 25 11 (AW) Dziś przed południem odbyło się przed ratuszem zebranie komunistów, zwołane przez centralny komitet bezrobotnych.

Zebrań, w liczbie dwudziestu tysięcy osób, ruszyli przed parlament, usiłując w kilku wypadkach przerwać kordon policji, by dostać się do wnętrza gmachu.

Wreszcie wysłali delegację do kanclerza i ministra opieki społecznej, oraz do poszczególnych klubów parlamentarnych.

Bezrobotni domagają się podwyżki zasiłku o 20 proc., utworzenia „rady bezrobotnych” i dostarczenia pracy.

ZAMACH NA KRÓLA GRECKIEGO.

BUKARESZT 24,11 (PAT) Według doniesień z Braiły, władze wpadły na plan zamachu na b. króla greckiego, który bawi obecnie na połowinach w Bésarabji. Linja kolejowa jest strzeżona przez wojsko. Kilku greków, którzy się nie zdołali wylegitymować, zostało aresztowanych.

CHAMBERLAIN BĘDZIE KONFEROWAŁ Z HERRIOTEM.

PARYŻ 24,11 (PAT) Według „Matin'a” w czasie przejazdu Chamberlaina przez Paryż angielski minister spraw zagranicznych porozumie się z Herriotem w sprawie protokołu genewskiego. Rząd francuski pragnie rozpatrzyć zmiany, proponowane przez Londyn, lecz obstaje stanowczo przy zasadach protokołu.

STRASZNE CYFRY.

MOSKWA 25,11 (AW) „Prawda” zwraca uwagę na zaskakujący wzrost przestępczości wśród dzieci w Moskwie.

Według danych specjalnej komisji, która wyznaczona została dla zbadania rozmiarów przestępczości, okazuje się, że w ciągu pięciu lat ostatnich pod panowaniem bolszewików w Moskwie zatrzymano pięćdziesiąt tysięcy nieletnich przestępców, z których 50 proc. było zarażonych chorobami wenerycznymi, a więcej niż 50 proc. oddawało się nałogowi pijaństwa.

NIGDY NIE ZADOWOLENI.

GDANSK 25,11 (PAT) Senat miasta Gdańska założył protest przeciwko ostatniemu orzeczeniu wysokiego komisarza Ligi Narodów w sprawie polskich cel wywozowych, wychodząc z założenia, że polska ustawa celna z 25 lipca r. podkopuje gospodarczą samodzielność wolnego miasta, a pod względem prawnym i rzeczowym narusza obowiązujące układy.

SZWECJA A UDZIAŁ NIEMCÓW W LIDZE NARODÓW.

BERLIN 25 11 (PAT) Nadeszła tu odpowiedź rządu szwedzkiego na memorandum rządu Rzeszy w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. W odpowiedzi swej rząd szwedzki wyraża opinię, że Niemcom powinno się przyznać stanowisko, przysługujące innym wielkim mocarstwom. Rząd

Mieszkanie poszukiwane

trzy albo cztery pokoje z kuchnią i wygodami, **koniecznie w centrum miasta zaraz do objęcia.**
Zapłata całkowita gotówką.

Oferty do adm. niniejszego pisma sub. „Dobry interes”

Z konfliktu angielsko-egipskiego.

Liga Narodów nie będzie interwenjowała.

GENEWA 24,11 (PAT) Generalny Sekretarz Ligi Narodów sir Eric Drumond po powrocie do Genewy oświadczył, że Egipt nie może apelować do Ligi Narodów, ponieważ nie jest ani członkiem Ligi, ani też nie zgłosił prośby o przyjęcie. Pakt Ligi Narodów przewiduje, że państwo trzecie może apelować do Ligi w imieniu państwa, nie należącego do Ligi Narodów, jeżeli zagrożony jest pokój światowy. Ponieważ jednak Anglja oświadczyła, że nie wyrzeka się kierownictwa sprawami wewnętrznymi Egiptu, przeto w obecnym stanie rzeczy ma się do czynienia ze sprawą wewnętrzną między Anglja a Egiptem. Drumond nie sądzi, aby inne państwo przedłożyło tę sprawę Lidze Narodów.

WRZENIE W EGIPCIE.

LONDYN 25,11 () Taktyka Anglii w Egipcie jest już jasną. Zamordowanie sir Lee Stacka wykorzystano jako dyplomacja angielska do zajęcia Sudanu. Wojska egipskie są od wczoraj zmuszane do wycofania się z Sudanu. Dochodzi przytem do krwawych zaburzeń. W Kairze zapanowało wielkie podniecenie na wiadomość o zajęciu przez wojska angielskie urzędów i władz w Aleksandrii i o skoncentrowaniu floty angielskiej. Manifestacje anty-angielskie powtarzają się dalej.

RZYM 25,11 Tutejsze koła polityczne nie ludzą się pozornym spokojem Egiptu po dymisji rządu Zaglula paszy. Należy liczyć się z najpoważniejszymi zajęciami. Anglja może stłumić siłą objawy ruchu narodowego, lecz go nie wykorzeni. Egipt nie zgodzi się nigdy na zagrabienie Sudanu przez Anglję.

PROTEST PARLAMENTU EGIPSKIEGO.

LONDYN 25,11 (AW) Parlament egipski ustanowił komisję, której zdaniem będzie wysłanie protestu do Ligi Narodów i do parlamentów całego świata.

Protest ten skierowany jest przeciwko postępowaniu Anglii.

WOJOWNICZOŚĆ PRASY ANGIELSKIEJ.

„Daily Telegraph” pisze w tej sprawie, że żaden członek rady Ligi Narodów nie odważy się wnieść tej sprawy przed forum Ligi, gdyż każde z państw należących do Ligi rozumie, iż sprawa egipska jest wewnętrzną sprawą Anglii.

„Daily Express” wyraża się jeszcze ostrzej:

szwedzki oświadcza dalej gotowość współdziałania w tym kierunku, ażeby rada lub zgromadzenie Ligi Narodów przedsięwzięły kroki, zmierzające do przyjęcia Niemiec do Ligi. Jednakże rząd szwedzki uważa za możliwe pogodzenie z paktem Ligi żądanie, ażeby Niemcy mogli wejść do Ligi z zastrzeżeniami co do art. 16 paktu. Zdaniem rządu szwedzkiego Niemcy, uczestnicząc w ewentualnych sankcjach, mogłoby korzystać z pewnego uwzględnienia i specjalnej sytuacji wojskowej.

UREGULOWANIE STOSUNKÓW ZAROBKOWYCH W GÓRNICTWIE.

WARSZAWA 25,11 (PAT) W dniu wczorajszym została podpisana umowa pomiędzy związkiem górniczym a radą związku przemysłowców górniczych, regulującą stosunki zarobków w Zagł. Dąbrowskiem i Chrzanowskiem. Przemysłowcy zgodzili się na przywrócenie płac lipcowych od 1-go listopada r. robotnicy zrzekli się pretensji z tytułu potrącenia zarobków w miesiącu październiku i wrześniu. Robotnikom przysługuje prawo żądania rewizji stawek, o ileby wzrost drożyzny do tego ich zmusił. W ten sposób trwający od kilku miesięcy spór w zagłębiu Dąbrowskiem i Chrzanowskiem ostatecznie zlikwidowano.

O PODZIAŁ FUNDUSZU UBEZPIECZENIOWEGO GÓRNICZEGO ŚLĄSKA.

PARYŻ 25,11 (PAT) Rokowania w sprawie podziału funduszu ubezpieczeń społecznych Górniczego Śląska postępują naderż w tempie powolnym z powodu

„Gdyby który z członków rady Ligi Narodów zaproponował rozpoznanie przez Trybunał „ozjemczy” kwestji egipskiej, oznaczałoby to wyrok śmierci dla Ligi”.

Równocześnie dzienniki donoszą, że rząd angielski nie przedsięwzięł żadnych ostrych kroków w Egipcie, zanim nowy rząd egipski nie rozważy odmownej odpowiedzi Zaglula paszy. Ze względu jednak na możliwość dokładniejszego omówienia sytuacji obecnej w Egipcie przez parlament angielski, Chamberlain zaniecha swej podróży do Rzymu na posiedzenie rady Ligi Narodów.

PRASA AMERYKANSKA O SYTUACJI W EGIPCIE.

LONDYN 25 11 (PAT) Reuter. „New York Times”, omawiając sytuację w Egipcie, pisze: Może się wydawać, jak gdyby rząd angielski skorzystał z wypadku w Egipcie, aby wyrzucić presję w zakresie swych żądań, nie stojących w żadnym związku z faktem dokonanego morderstwa, ale z drugiej strony nie sposób jest zaprzeczyć, że wszystkie żądania, postawione obecnie Egiptowi, leżą całkowicie w ramach stanowiska, zajętego już przez rząd Mac Donald'a, a przedstawionego w enuncjacji rządowej z dnia 7 października, skierowanej przez ówczesnego premejera do wysokiego komisarza Egiptu.

HENDERSON MINISTREM PEŁNOMOCNYM DLA EGIPITU.

LONDYN 25,11 (PAT) Król podpisał nominację Neville Hendersona, radcy służby dyplomatycznej angielskiej na stanowisko ministra pełnomocnego w Kairze. Henderson zajmował się w ciągu ostatnich lat szeregiem ważnych stanowisk w dyplomacji. Nowy minister pełnomocny przybędzie do Kairu w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

LONDYN 25,11 (PAT) Tutejsze koła polityczne wyrażają nadzieję, że nowy gabinet egipski Ziwar paszy, jeżeli uzyska votum zaufania parlamentu, zdoła szybko wnieść uspokojenie do stosunków egipskich. Skład osobowy tego gabinetu spotyka się tutaj na ogół z aprobatą.

pornego stanowiska delegatów niemieckich. Podczas ostatnich narad w Krakowie tejsze komisji arbitrażowej delegat niemiecki proponował wypłacenie Polsce jednego miliona marek w złocie, obecnie zaś wyraził gotowość zlikwidowania pretensyj polskich przez wypłacenie trzech milionów marek w złocie. Minister Sokal oświadczył jednakże, że i ta nowa propozycja niemiecka jest również nie do przyjęcia i że nie może ona służyć za podstawę dalszej dyskusji. Członkowie komisji arbitrażowej: senator Abbiate (Włochy), prof. Moser (Szwajcaria i prezes Lindstedt (Szwecja) są skłonni uważać, że suma, proponowana przez Niemcy, jest niedostateczna. Decyzja komisji arbitrażowej będzie powzięta jeszcze w bieżącym tygodniu.

Kronika telegraficzna.

kt) Radio-stacja moskiewska komunikuje, że w niedzielę 24 bm. wydany został pierwszy numer radjo-gazety. W gazecie tej podane są w sposób zwarty i w żywej formie niemal wszystkie działy zwykłego dziennika. Nadawanie radjo-gazety trwało 45 minut.

kt) Komitet rewolucyjny moldawskiej republiki sowieckiej postanowił uznać Białę jako tymczasową stolicę republiki.

kt) Ogólną sumę strat, poniesionych przez przemysł w Petersburgu skutkiem powodzi, obliczają na dziewięć milionów rubli.

(kt) Ogłoszono 19 różnych list wyborczych do parlamentu Rzeszy i sejmiku pruskiego

WIADOMOSCI Z KRAJU

RUCH PORTOWY W GDYNI.

(k) Przed kilku dniami z portu naszego odplynal okret „Jumieges“, zabierajac okolo 3000 m3 drzewa kopalnianego do Francji. Dn. 10 bm. odjechał okret „Pologne“, zabierajac przeszło 500 emigrantów wyjeżdżających na roboty do Francji. Okrety przewożą do Gdyni różne towary (ostatni przewiózł większą ilość samochodów) oraz pasażerów. Mimo pewnych braków w urządzeniu portu, ladowanie towarów odbywa się bardzo sprawnie, czego najlepszym dowodem jest, że tak duża ilość drzewa załadowano w przeciągu kilku dni. Okrety pasażerskie przejeżdżają regularnie 2 razy w miesiącu.

WYROK NA SZESCIU ŻYDÓW-SZPIEGÓW SOWIECKICH.

k) W Warszawie odbyła się rozprawa przeciw 11 młodym ludziom (w wieku od 19—29 lat) przeważnie żydom członkom „Besmederischu“ t. j. szpiegowskiej organizacji sowieckiej, którzy mieli dokonać szeregu zamachów wybuchowych. Podczas rewizji znaleziono u aresztowanych plany fortów i „prochowni“, różne dokumenty wojskowe i biblię komunistyczną. Hersztem bandy był niejaki Finkelstein, który wraz z dziesięcioma towarzyszami zasiadał teraz na ławie oskrzonych.

Skzani zostali: Moszko Finkelstein na 10 lat ciężkiego więzienia, Abraham Weber na 6 lat, J. Limbier na 4 lata, Moszko Sternberg na 2 lata, Jakób Weichmann i Jakób Cegielman każdy na rok więzienia. Resztę oskarżonych uwolniono.

BANDYCI HULAJĄ POD LWOWEM.

k) Stan bezpieczeństwa w wielu powiatach Małopolski jest wprost fatalny. W olbrzymich lasach od szeregu lat jeszcze z wojennych dezertersów rekrutujące się bandy zbójckie grasują z całą swobodą i dokonują ustawicznych napadów terroryzując ludność całych powiatów. Na szczęście powiat lwowski był jeszcze wolny od tej plagi.

Lecz oto onegdaj nad ranem zaszedł wypadek zbójckiego napadu, który uzasadnia obawy, czy jakaś szajka nie przeniosła się już w najbliższą okolicę Lwowa. Oto przez las zimnowódzki szli w kierunku Lwowa dwaj rzeźnicy z Lubienia Wielkiego, a to Stanisław Grodzicki i Stanisław Sokalski. Około godziny 4-ej nad ranem przyskoczyło do nich trzech osobników, których z powodu ciemności i z twardym nie rozpoznali, ubrojeni i dawszy jeden strzał z karabinu na postrach, przeprowadzili rewizję na osobach napadniętych. Po przeszukaniu kieszeni Grodzickiego, zabrali mu 50 zł. które przy sobie posiadał, Sokalski zaś żadnych pieniędzy ani kosztowności nie miał przeto nie mu nie zabrali. Po dokonaniu rabunku, bandyci się oddalili, zaś napadnięci przybywszy do Lwowa, zgłosili się natychmiast u władz policyjnych, — które w tej sensacyjnej sprawie wszczęły natychmiast dochodzenia.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE LISTÓW PIENIĘŻNYCH.

k) Nowopowstała w Krakowie „Gazeta poniedziałkowa“ donosi: W tych dniach we Lwowie natrafiono na ślad wielkich nadużyć w pocztowym działaniu listów zagranicznych, a nadużycia te wykrył prosty wypadek.

Oto podczas sprzątania kilkupokojowego mieszkania prywatnego przy ul. Grunwaldzkiej L. 8 przeznaczonego na pokój dla pocztowych urzędników ambulansowych, przybyszających do Lwowa w charakterze służbowym, znaleziono w otworze jednego z pieców kaflowych dużą paczkę nadpalonych już kopert z listów wystanych z pieniędzmi z Francji do Polski.

Władze pocztowe, bez zawiadomienia policji, rozpoczęły w tej sprawie na swoją rękę dochodzenia które wykazały przedewszystkiem na podstawie stempli i adresów, uwidoczniionych na znalezionych kopertach, że listy zostały wyekspedjowane z Krakowa na linję Lwów—Zalucze we Lwowie zniknęły.

Sledztwo dało rezultat, że urzędnik ambulansowy S. po przesłuchaniu zgłosił rezygnację a posady asystenta pocztowego i znikł.

NIE „KRESY WSCHODNIE“, LECZ „WOJEWÓDZTWA WSCHODNIE“.

(k) Prezes Rady Ministrów p. Wł. Grabski rozstał do wszystkich ministrów przypomnienie o stosowaniu nomenklatury „województwa wschodnie“, zamiast niewłaściwej nazwy „Kresy wschodnie“. W okólniku tym prezes Rady Ministrów podkreślił, iż ministerstwa oraz władze i urzędy podległe ministerstwu używają na oznaczenie wschodnich terenów Rzplitej niewłaściwej z punktu widzenia administracyjnego

Chwalebna troska starosty baranowickiego o całość obywateli.

„NIE DUŻY BLINDAŻYK ZE STRZELNICA NA CZTERY STRONY“.

Dziwnym trafem czy zbiegiem okoliczności w Krakowie w dwu klubach politycznych dwu wybitnych i kompetentnych polityków omawiało sytuację na kresach: w „Klubie Narodowym“ poseł Szebeko, ziemianin kresowy, w „Klubie Społecznym“ b. wojewoda wołyński p. Srokowski.

Fakt takiej równoczesności odczytów, świadczy niewątpliwie, że temat jest niezmiernie aktualny i interesuje szerokie koła inteligentnej publiczności.

Ze stosunki kresowe są i muszą być przedmiotem najwyższej troski całego społeczeństwa i władz państwowych, nie potrzeba dziś chyba nikomu tłumaczyć.

Jak zaś przedstawiają się te stosunki w dniach dzisiejszych, można ocenić n. p. z okólnika starostwa baranowickiego, adresowanego „do wszystkich właścicieli folwarków i większych majątków“, aby okna domów murowanych „zastawili workami z piaskiem“, w domach zaś drewnianych „oszalowali ściany deskami i 30-centymetrowa prześcierzelem wypełnili piaskiem“. Zaleca dalej w środku każdego podwórza zbudować „nie duży blindażyk ze strzelnicą na cztery strony“, aby stróże przy nadejściu bandytów mogli się tam schronić i bronić. Zaleca wreszcie, na dziedzińcach ustawić coś w rodzaju latarni morskich „na wysokich słupach“, aby mieszkańcy mogli na daleki dystans dostrzec bandytów, tudzież wewnątrz domów „urządzić otwór przy kominie i zabezpieczyć go rurą blaszana, by móc przy pomocy rakiet ewentualnie ogni bengalskich dawać sygnały świetlne“.

Takich rad czy poleceń udziela p. starosta w Baranowiczach obywatelom kresowym! Czytajac ów okólnik, przenosimy się myśl w czasy Chmielnickiego lub Gonty i Zeleźniaka...

W „Kurierze Warsz.“ pisze poseł Rabski:

„Gdy się słucha opowiadań ludzi kresowych o wprost bezprzykładnem tchórzostwie i niedołęstwie, które do niedawna jeszcze było chroniczną chorobą administracji

i polit. nazwy „Kresy wschodnie“. W związku z tem mają być wydane zarządzenia do wszystkich urzędów, aby na oznaczenie tych ziem stosowano zgodnie z jednolitym podziałem administracyjnym państwa określenie „Województwa Wschodnie“.

ZJAZD ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH.

k) Dnia 7 i 8 grudnia br. w salach Polskiego Tow. Politechnicznego przy ul. Zimorowicza 1. 9. we Lwowie odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie i Zjazd Związku Adwokatów Polskich z całej Rzeczypospolitej, na którym powinni się zjawić wszyscy adwokaci narodowości polskiej, urzędujący w Państwie Polskiem, którym przyszłość polskiej adwokatury i jej znaczenie w Państwie naszym nie są obojętne.

Szczytne cele Związku polegające na ochronie praw narodowych i zawodowych adwokatury polskiej, współdziałania w rozwoju praworządności Państwa, strzeżenia i podnoszenie godności i etyki stanu adwokackiego, wzajemna pomoc, łączność zawodowa i towarzyska powinny być bodźcem i imperatywem obywateli Zjazdu jak najliczniejszego, aby jak najrychlej na zasadach zaprojektowanego nowego statutu stworzyć we wszystkich centrach liczniejzego skupienia adwokatów oddziały i koła Związku.

Prezydjum Związku we Lwowie zaprasza wszystkich adwokatów Polaków, chociażby dotąd nie należeli do Związku, gdyż mandatem i legitymacją na Walny Zjazd będzie zrozumienie doniosłości chwili i chęć służenia sprawie ogólnej.

Karty uczestnictwa wydaje adwokat dr. Artur Till we Lwowie, Pańska 1. 4 za wpłatę 20 zł. od osoby, a kwatery należy zgłaszać do adwokata dr. Karola Argasińskiego we Lwowie ul. Zielona 1. 6.

LOJALNOŚĆ ŻYDÓW.

k) Żydowski „Nasz Przegląd“ zamierzył jest ogromnie opinia społeczeństwa polskiego, które jest przekonane, że żydzi są wrogo usposobieni do państwa polskiego. Najbardziej go boli „zniewaga wymierzona żydom polsk. przez ministra Miklaszewskiego podczas jego wizyty wileńskiej“, kiedy podobno miał rzec: — Nie zwiadam szkół narodu, który jest usposobiony wrogo względem państwa polskiego.

Jak może tak mówić minister? Czy nie płaci-

ł i policji kresowej, trudno się dziwić, że w tak krótkim czasie cały kraj stał się kołem anarchii. Dzieją się na Wołyniu dziwne, jakich niema chyba nigdzie na świecie.

Nje będę opowiadał, nie będę cytował, bo krew uderza do głowy.

Powiem tylko, że dziś już w dworach polskich niema prawie wcale kobiet i dzieci, bo wobec czyhałej na każdym kroku i o każdej godzinie śmierci, pouciekały do miast i miasteczek.

Powiem, że chłopów, którzy odmawiają pomocy rokoszanom, wywłóczy się o jasnym dniu, niemal w oczach całej wsi, z chałupy i rozstrzeliwuje mocą bandyckiego wyroku.

Powiem, że osadnicy wypędzają na noc bydło i konie do lasów, aby je ochronić przed rabunkiem.

Powiem, że włościanie, a nawet niektórzy urzędnicy przepowiadała z nieomylną prawie pewnością, „na kogo teraz jest kolej“.

Powiem, że zaraza szerzy się z przerażającą szybkością i ogarnia wsie „najlojalniejsze“.

Powiem, że pomimo zakazu zgromadzeń publicznych, odbywają się w każdej niedzielę wiece po lasach, że za dnia i w nocy zwołują się ludzie na jakieś narady, że nigdy jeszcze nie było tak gorączkowej roboty nad zrewolucjonizowaniem mas, jak w chwili obecnej.

Powiem, że panika wzrasta, że wiele majątków pozostawionych jest na opatrności boskiej, że w wielu miejscach niema ani koni do roboty, ani ziarna do siewu“.

Zaiste, nadszedł chyba czas, aby państwo pokazało swą moc i powagę! Sowiety organizują planowo Rusinów i Białorusinów we wszystkich kresowych województwach, z zamiarem wywołania krwawej hajdamackiej rebelii, która by zniszczyła resztki stanu posiadania polskiego i kultury polskiej na kresach. A do tej chwili nie potrafiliśmy skutecznie przeciwdziałać tej hajdamaczyźnie!

my podatków? Czem żydzi wykazali wrogosc względem państwa polskiego?

Za pozwoleniem, plemie Izraela; Najpierw nie wiadomo jeszcze, czy oświadczenie ministra Miklaszewskiego tak brzmiało. Tyleście w interpelacjach swoich posłów, w artykułach swoich pism tu w kraju a przedewszystkiem zagranicą, nęgał o pogromach i krzywdach żydów w Polsce, że trudno w wasze wiadomości uwierzyć.

Po drugie, gdyby nawet to p. Miklaszewski oświadczył, czy nie wyraziłby najistotniejszej prawdy? Czy zapomnieliście o swoich spiskach podczas wojny i konferencji paryskiej przeciw Polsce, co Roman Dmowski w swojej książce „Jak odbudować Polskę“? faktami i nazwiskami stwierdza? Czy nie pamiętacie okrzyku waszego wodza Grunbauma w Sejmie z okazji uchwalenia ustawy o święceniu niedzieli. A, przecież groził; straciliście Mińsk, stracicie też Wilno; Komu groził? Polsce groził. Tak straciliśmy Mińsk a Wilno chcieliście pospołu z Litwinami i Niemcami nam wydrzeć.

Możemy uwierzyć, że, przynięceni siłą państwa polskiego, przestaliście wierzyć w upadek niepodległości Polski, że się z tem liczyicie, ale że jesteście... lojalnymi obywatelami państwa? Najpo... polityka hipokryzja, obliczona na grę z polską lewicą która wam zresztą także nie wierzy.

SUBWENCJA M. WARSZAWY NA ODBUDOWĘ WAWELU.

(k) Magistrat m. Warszawy wystąpił do rady miejskiej w wnioskiem o przyznanie komitetowi odbudowy Wawelu subsydjum w kwocie 2500 zł. Suma ta ma być przeznaczona na odnowienie sarkofagu Zygmunta III.

SUMIENNE WYPEŁNIENIE OBOWIĄZKU.

(k) Onegdaj przed południem nadeszły do krakowskich władz wiadomości o śmiałym naradzie bandytów na kase kolejową na stacji Biała-Lipnik.

Oto według nadeszłych wiadomości — w niedziele około godz. 10 w nocy napadło kilku zamaskowanych bandytów na kasiera kolejowego Szyeba, stacji Biała-Lipnik, dając wydania kluczy od kasy.

Zasłużona kara.

ECHA ZBRODNICZEJ MASKARADY W ZAMOŚCIU.

Echa zbrodniczej maskarady żydowskiej w Zamościu, na której zniesławiono w niesłychanie oburzający sposób uczucie chrześcijańskie naszego społeczeństwa, odbiły się stokrotnie w całym kraju, wywołując wszędzie wyrazy potępienia dla bluźnierczego czynu.

Dwaj oskarżeni Würzberg, udający w czasie maskarady diabła i Weksler, grający rolę błazna stawali w dniu 24 lipca b. r. przed Sądem Okręgowym w Zamościu, który udowodniwszy im niezbicie winę pływania na krzyż i nairawania się z symbolu wiary chrześcijańskiej, dokonanego planowo i z rozmysłem, skazał ich: Würzberga na 6 miesięcy aresztu, zaś Wekslera na 5 miesięcy aresztu. Trzeci sprawca tego barbarzyńskiego aktu w czasie maskarady, udający biskupa, zbiegł przed wymiarem sprawiedliwości i dotąd jeszcze nie został ujęty.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu zaapelował przedewszystkiem Urząd prokuratorski przy tymże Sądzie, a również na wyrok ten wnieśli skargę apelacyjną obaj skazani.

Na skutek obu skarg powyższych odbyła się w dniu wczorajszym w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie rozprawa sądowa.

Sprawę referował Sędzia p. J. Gałęziewicz. Po referacie zabrał głos oskarżyciel pu-

bliczny podprokurator p. Azarewicz popierając protest Urzędu Prokuratorskiego przy Sądzie Okręgowym w Zamościu. W krótkich, a wymownych słowach podkreślił p. podprokurator całą świadomość i planowość obwudnego konceptu oskarżonych wnosząc o podniesienie im kary do 3 lat ciężkiego więzienia. Ostatnie słowa oskarżenia brzmiały: „Proszę Panów Sędziów stanąć w obronie Krzyża — Godła Chrześcijaństwa!”

Sąd Apelacyjny postanowił: skargi apelacyjnej oskarżonych nie uwzględniać, w uzasadnieniu zaś skargi apelacyjnej Urzędu Prokuratorskiego zaskorżony wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 24 VII. 1924 r. zmienić w ten sposób, że uznając oskarżonych winnymi skazać każdego z nich na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw zasadzając zarazem ściągnięcia z nich po 120 złotych opłat za II instancję.

Po odczytaniu sentencji wyroku prokurator wniósł o natychmiastowe zaareztowanie podsadnych, którym w swoim czasie Sąd zmienił areszt zapobiegawczy na kaucję. Sąd przychylając się do stanowiska prokuratora postanowił zastosować względem skazanych jako środek zapobiegawczy areszt bezwzględny.

Napadnięty nie stracił zimnej krwi i stanął dzielnie w obronie mienia skarbowego.

Bandyci w odpowiedzi dwukrotnie strzelili w kierunku kasjera, nie raniąc go, po czym rzucili się na rabunek kasy podreznanej z której zrabowali około 330 zł. Po dokonanym rabunku zbiegli.

Do ścigającego bandytów kasjera Szweba, bandyci dali kilka strzałów, z których jeden śmiertelnie ugodził go w brzuch.

Jest to wyjątkowy wnrost w naszych obecnych stosunkach przykład sumiennego i bohaterskiego spełnienia swego służbowego obowiązku przez urzędnika, który nie wahał się narazić życia w obronie powierzonego mu dobra państwowego.

PO SZĘŚCIU LATACH.

(k) Rocznicę oswobodzenia Lwowa obchodzono tam bardzo uroczystie. Gmachy ozdobiono flagami i nalepkami. Po nabożeństwie w katedrze, celebrowanem przez ks. arcyb. Twardowskiego uformował się orkiestra pochod z muzyką 40 pp. na czele, który zatrzymał się przed gmachem dyrekcji kolei, gdzie dokonano odsłonięcia krzyża pamiątkowego, na gmachu dyrekcji, gdzie przemawiali br. Mączyński i prez. Barwicz.

AMERYKAŃSKI SPADEK.

(k) Ministerstwo spraw zagranicznych na podstawie relacji konsulatu generalnego R. P. w Chicago podaje do wiadomości, że dnia 29 maja 1918 popełnił samobójstwo w Chicago niejaki Marian Zakrzewski, pozostawiając spadek wynoszący około 2.000 dol. Zmarły pracował ostatnio w zakładzie pogrzebowym Hursena, 1816. Michigan, Avenue, Chicago, gdzie też mieszkał. Przybył on do Ameryki z Belgii w 1914 r. był nieżonaty, urodził się dnia 12 lipca 1877 r. w b. zaborze rosyjskim w miejscowości, jak w aktach zapisano: „Tpiezsholnorowo”. Min. spraw zagr. wzywa prawnych spadkobierców do nadesłania przy podaniu należycie oświadczonego wyciągu z matrykuły rodziny zmarłego celem udowodnienia pokrewieństwa ze zmarłym.

Podania kierować należy pod adresem: Ministerstwo spraw zagranicznych, wydział rewizyjny, Warszawa, ul. Fredry Nr. 1. przytem powołać się w podaniu na Nr. K. 11421-24.

TRAGEDJA PRACOWNIKA PAŃSTWOWEGO.

(k) Dnia 22 bm. o godzinie 7.30, rzucił się w Bronowicach pod Krakowem pod ciąg osobowy, zderzając do Krakowa, pracownik kolejowy Wojciech Matysiak, lat 28, żonaty, ojciec 4-ga dzieci z Bronowic Małych. Matysiak poniósł śmierć na miejscu.

Powodem samobójstwa miało być usunięcie go ze służby strażnika i przeznaczenia go do pracy w charakterze robotnika sekcyjnego.

PRZYSPOSOBIENIE KOBIET DO OBRONY KRAJU.

(k) W d. 17 b. m. pod przewodnictwem p. Lubieńskiej i w obecności przedstawicieli: Sejmu, M. S. Wojsk., prasy i organizacji społecznych odbyło się zebranie informacyjne Komitetu Społecznego przysposobienia kobiet do obrony kraju.

Komitet ten — według sprawozdania p. Wittekówny, — który powstał pod koniec 1922 r. zdołał skupić pod hasłem przygotowawczym kobiety Polki do ewentualnej służby pomocniczej na wypadek wojny szereg najpoważniejszych instytucji jak: Koło Polek, Polski Biały Krzyż, Polski Czerwony Krzyż, Katolicki Związek Polek, Związek Harcerstwa, Związek Strzelecki, Sokoła, Stowarzyszenia Kobiet Pracujących w Handlu i Biurowości, Klub Wioślarek, Koło Akademiczek Przysposobienia Wojskowego.

Komitet ma w dorobku na terenie Warszawy i Lwowa kursy ogólne i fachowe z zakresu służb: sanitarnych, oświatowej i łączności, które ukończyło ogółem 246 słuchaczek, oraz dwa obozy letnie: w r. ub. na Wołyniu pod Kiewaniem (20 uczestniczek) i tegoroczny w Karpatach w Delatynie (73 uczestniczek). Obozy te dały wyniki dodatnie pod względem wyrobienia fizycznego, i zainteresowania się uczestniczek sprawą przysposobienia się do obrony kraju.

Wobec zatwierdzenia statutu Komitetu przez M. S. Wewn. zwołane zostanie wal-

ne zebranie Komitetu, na którym zarząd tymczasowy ustąpi miejsca świeżo wybranemu.

Po dyskusji uchwalono: 1) wzmocnić propagandę idei przysposobienia kobiet do obrony kraju za pośrednictwem stałego kontaktu z prasą i drogą tworzenia komitetów prowincjonalnych, 2) czynić starania w Sejmie celem uzyskania ustawodawczego uregulowania sprawy pomocniczej służby kobiet dla państwa, 3) zwrócić się z prośbą do ministra spraw wojskowych, by zechciał wziąć pod uwagę konieczność stworzenia stałego, fachowego aparatu kierowniczego dla prowadzenia już zapoczątkowanej pracy.

ODKRYCIE STARYCH OBRAZÓW W FARZE BYDGOSKIEJ.

(k) W kościele farnym w Bydgoszczy, odbywa się obecnie restauracja wnętrza. Przy tej sposobności podczas badania obrazów w bocznych obrazach, zrobiono bardzo ciekawe odkrycie. Mianowicie, gdy zdjęto z ołtarza obraz przedstawiający Święta Rodzinę, naciągnięty na deskę, pokazało się, że pod tym płótnem jest jeszcze drugie płótno, treści religijnej, mianowicie obraz włoskiej szkoły. A gdy i ten zdjęto z deski, ujrzano na tej ostatniej malowidło, dość prymitywnie wykonane, ale bez wątpliwości bardzo starego pochodzenia.

Powierzchniowe dalsze badania wykazały, że deska została już drugi raz pomalowa-

Podziękowanie Japonji.

Na skutek pierwszych wiadomości o zaszklonej katastrofie, jaka dotknęła Japonję, zorganizował specjalny komitet akcję pomocy dla dzieci i młodzieży. Ofiarodawcami była przedewszystkiem młodzież szkolna. Za pośrednictwem poselstwa japońskiego komitet „Dzieci polskie — dzieciom japońskim” otrzymał obecnie następujące pismo od japońskiego ministra oświaty:

„Wyrażając uczucie głębokiej wdzięczności za wspaniałomyślną pomoc, okazaną japońskiej młodzieży szkolnej, dotkniętej klęską 1 września 1923 r., pozwalam sobie dać krótki obraz zniszczenia, zwołanego tą katastrofą. Trzęsienie ziemi, które objęło nagie części Japonji, i pożary, które dokonały dzieła zniszczenia, były zdarzeniem o groźne, niespokojące w dziejach Japonji.

Liczba rodzin, które ucierpiały wskutek katastrofy przewyższa 502.000, t. j. przeszło 2.740.000 osób, w tem 340 tysięcy studentów i uczniów. Nędra dzieci była tak straszna, że przez czas jakiś po dniach ciężki wiele z tych dzieci z trudnością mogło znaleźć pożywienie, nie mówiąc już o mieszkaniu i o odzieży. Dzięki skutecznej pomocy społeczeństwa i wysiłkowi władz, dzieło odbudowy wkrótce weszło na dobrą drogę i w parę miesięcy po katastrofie można było rozpocząć pod namiotami wykłady.

Słowa nie mogą dostatecznie wyrazić naszych

uczuć gorącej wdzięczności dla szlachetnych dobroczyńców, którzy z daleka zza mórz przysłali i przynieśli naszym nieszczęśliwym dzieciom, przynosząc im hojne dary! Gdy czyn ten szlachetny został ogłoszony w prasie, cały naród japoński odczuł głębokie wzruszenie, uważając to za wspaniałe świadectwo potężnej solidarności ludzkiej.

Przy użyciu darów władze usiłowały iść po japońskiej intencji, które kierowały ich wysłaniem.

Ofiarowane sumy zostały rozdzielone pomiędzy poszczególne prowincje, dotknięte klęską, stosownie do liczby uczniów i studentów, którzy wskutek niecierpieli. W ten sposób rozdzielane sumy zostały użyte przez władze miejscowe na zakup książek, przyborów szkolnych i t. d. i rozdane w tej formie ze szczególnym uwzględnieniem najuboższych dzieci. Z pewnością cieszy ofiarodawców wiadomość, że od tego czasu można było wszystkie szkoły odbudować na prędko i wznowić wykłady w tych tymczasowych budynkach. Dziękując z całego serca za gorącą sympatię, której tak piękny objaw został nam złożony, kończę, prosząc Boga, aby dał duszom, których miłosierdzie było tak żywe, nagrodę, na jaką zasługuje miłosierdzie, a której człowiek dać nie jest w możności, a mianowicie szczęście.”

(—) Ryūhei Oakada.

Minister oświecenia publicznego

wana i że pod pierwszą warstwą farby kryje się druga. Powołani znawcy zdecydowali, czy należy i wypada z deski usunąć wierzchnią warstwę farb, aby wydobyc z pod niej dalszy — a rzecz prosta — jeszcze starszy obraz.

Podobnie rzecz miała się z drugim bocznym ołtarzem, gdzie były dwa płótna, jedno na drugim.

Organizacja polskich akademików w Wiedniu.

Polskie stowarzyszenie akademickie „Ognisko” w Wiedniu, założone w 1866 r. skupia w sobie polską młodzież studującą na wyższych zakładach naukowych w Wiedniu. Towarzystwo posiada własny lokal przy IX Türkenstrasse 17, bibliotekę i czytelnię. Zdało się, że po wojnie, wskutek ciągłego zmniejszania się liczby członków „Ogniska”, towarzystwo powoli upadnie. Jednak obawy nie spełniły się. Obecnie „Ognisko” liczy około 60 członków ze wszystkich dzielnic Polki, a nawet sporą liczbę Polaków z Litwy, Kowieńskiej. „Ognisko”, jako placówka nasza zaganica spełnia doniosłe zadanie, ułatwiając naszym rodakom przez udzielanie im pomocy, wypożyczanie książek i t. d.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Pomysłowa kradzież.

(z minionych dni.)

Do znanego ongiś w całym świecie wspaniałego magazynu jubilerskiego Faberga w Petersburgu, mieszczącego się przy ulicy Gogola, podczas zwykłego ruchu handlowego, wstąpił elegancko ubogało ubrany jegomość, trzymając w ręku zapalone „hawanę”.

Poprosił o pokazanie mu pierścionków z soliterami.

Przebiegał dłuższy czas, zdążył dopalić cygaro i rzucił niedopałek na żardynierkę z kwiatami, lecz nareszcie oświadczył, że niestety nie znalazł pierścionka według swego gustu i zabrał się do wyjścia. W chwili tej właściciel zauważył brak jedynego z najkosztowniejszych pierścionków, o czym z kłopotaniem oznajmił znajdującym się w sklepie osobom.

W liczbie ich było kilku dygnitarzy i dam dworu, lecz wszyscy zgodzili się na sprowadzenie policji i dokonania rewizji osobistej. Szczególnie obśmiewał przy tem ów jegomość z cygarem.

Przeto dokonano natychmiastowej skrupulatnej rewizji, która niestety nie dała pożądanego wyniku.

Pierścionek znikł bezpowrotnie. Wielokrotnie przeprosiwszy wpływową klientelę za doznana przy kradzieży, zamartwiony właściciel, pozostawszy sam, urabiająco przeszkukał, wszystkie zakamarki, przypuszczając, że pierścion mógł się gdzieś zatoczyć, lecz nadaremnie.

Dawszy za wygraną, p. Faberge zaksięgował stratę.

Po upływie kilkunastu dni, w porze wieczorowej, przed magazynem zatrzymał się elegancki samochód z którego wysiadła piękna wystrojona w sobole pani i zażądała bransoletki. Zapłaciwszy bez targu za wybraną kosztowną bransoletę, pani, kierując się do wyjścia od niechocenia zatrzymała się przed żardynierką ze wspaniałymi kwiatami i pokazując właścicielowi rozkwitła, kamelję poprosiła, ażeby jej takową sprzedał.

Właśnie takiej odmiany szukam, a nie mogłam znaleźć w całym Petersburgu. Muszę ją mieć — chyba ustąpi pan kapryswi kobiety. Zapłacę każdą cenę.

Właściciel odpowiedział, że nie prowadzi handlu kwiatami, lecz nalegany dalej i nie chcąc narażać się bogatej klientce, ofiarował jej upatrzony kwiat w upominku.

Pani, dziękując, kazała zanieść kwiaty do samochodu i natychmiast odjechała.

Po kilku dniach p. Faberge zachorował na rozlanie śluzi, ponieważ otrzymał miejscją posztą list anonimowy, w którym złodziej uprzejmie dziękował za doręczenie brylantowego pierścionka, ukrytego przez złodzieja w ziemi doniczki podczas do gazania niedopałka cygara.

Dziwactwa mody angielskiej.

Na wystawach magazynów mód w Londynie zwracają uwagę suknie, ozdobione mnóstwem lustrzanych guziczków. Guziki aż do najdrobniejszych, są sporządzone z gładkich i rżniętych zwierciadełek, odbijających nie tylko otaczające przedmioty, lecz i światło słoneczne, a wieczorem elektryczne.

Efekt tych strojów jest niezwykle, zwłaszcza odbity ruch uliczny z poruszającym się tłumami ma być prosto zawrotny.

Kierownicy policyjni zapewniają, iż noszenie tych sukien na ulicach nie mogłoby być tolerowane z powodu, iż promienie światła lustrzanych oddziaływałyby ujemnie na wzrok przechodniów. Modne suknie będą więc noszone tylko w lokalach zamkniętych.

Emma Goldman o bolszewizmie

(§) Znana rosyjska anarchistka Emma Goldman, która była zmuszona opuścić sowiecką Rosję dłuższy czas przebywała w Stanach Zjednoczonych. Jednakże Stany Zjednoczone nie chciały na dłuższy czas ofiarować gościnnie anarchistce i Emma Goldman zmuszona była wyjechać z niegościnnego kraju i wreszcie znalazła przytułek w Anglii, gdzie ją bardzo gościnnie przyjęto.

W tych dniach został wydany w Londynie bankiet na cześć Emmy Goldman, na którym ta anarchistka wygłosiła dłuższe przemówienie, dotyczące obecnego położenia Sowietów Rosji.

Tajemnica fal myślowych.

NOWE DZIEŁO KAMILA FLAMMARIONA.

Najstarszy z astronomów, Kamil Flammarion, wydał trzy tomowe dzieło: „Śmierć i jej tajemnice” (La Mort et son Mystere). Dzieło to jest prawdziwą encyklopedją nauk okultystycznych, a poświęcone w szczególności zagadnieniu śmierci.

Z dzieła tego przytaczamy poniżej bardzo ciekawy wypadek telepatji, oraz nadzwyczaj interesujące objaśnienie znakomitego uczonego.

Przeszło dwadzieścia lat temu — pisze Flammarion — otrzymałem od aptekarza Luisa Roella, za mieszkałego w Cotte następujący list:

„Opuściłem pewnego listopadowego poranku Perpignan, aby ukończyć swe studia uniwersyteckie w Montpellier. Rodzinę moją, składającą się z matki i czworga rodzeństwa, odjeżdżając z domu, zostawiłem w jaknajlepszym zdrowiu.

Dwudziestego drugiego, tego samego miesiąca, w którym wyjechałem z domu, siostra moja Helena, kochająca mnie ogromnie, zaprosiła do siebie kilka przyjaciółek. O godzinie 3-ej po południu, całe robawione towarzystwo, nie zważając na bardzo złą pogodę, udało się na spacer. Po powrocie siostra moja poczuła się niezdrową i zmuszona była położyć się do łóżka.

W dwanaście godzin później Helena zmarła na rękach matki. Natychmiast wysłano depezę do mnie, jednakże depeza ta do Montpellier nie doszła i ja o niebezpieczeństwie nie miałem najmniejszego pojęcia.

W nocy z dnia 23 na 24 listopada uległem halucynacji, która niezmiernie mnie przeraziła. Nocy tej przyszedłem dopiero o godzinie drugiej do domu i byłem nadzwyczaj wesoły i w wysmienitym humorze.

Znajdowałem się zupełnie pod wpływem minionego dnia, który spędziłem w serdecznej kompanji z kolegami. Położyłem się do łóżka i w ciągu pięciu minut zasnąłem. Około godziny czwartej nad ranem uległem halucynacji i zdawało mi się, że ujrzałem swoją siostrę. Twarz jej była biała, jakby zupełnie pozbawiona krwi. Słyszałem jakieś rozpaczliwe jej nawoływanie. „Co ty robisz, kochany Ludwiku? Dla czego nie przybyłeś? Dlaczego?”

Snąłem następnie, iż pobiegłem do jakiegoś wozu, na który usiadłem, jednakże wóz nie ruszał się z miejsca, a w czasie tym znów usłyszałem rozpaczliwe wołanie siostry, która wzywała mnie na pomoc „Kochany Ludwiku! dla czego ty nie przybywasz?”

Wreszcie obudziłem się z szalonym bólem głowy i znaczną gorączką. Wyszedłszy z domu o godzinie 11—ej rano spotkałem się z kilkoma kolegami,

którym opowiedziałem swój sen, lecz ci wyśmiali się ze mnie; udałem się następnie do laboratorium, aby zająć się pracą i zapomnąć o przykrym śnie, wspomnienie którego nie opuszczało mnie nawet na chwilę.

O godzinie czwartej po południu, kiedy szedłem do domu spotkałem na ulicy idącą ku mnie jakąś damę ubraną w grubą żałobę. Była to moja starsza siostra, która przybyła do Montpellier, aby dowiedzieć się dla czego nie przybyłem na pogrzeb swojej siostry, o czym byłem zawiadomiony telegraficznie — ja jednakże depezy tej nie otrzymałem, musiała widocznie gdzieś w drodze zaginać i dopiero od siostry dowiedziałem się o nieszczęściu.

Miesiące, następnie lata upłynęły od tego czasu, a ja jeszcze w czasie samotnych nocy słyszę głos swej siostry „Kochany Ludwiku! dlaczego ty nie przybywasz?”

Do tego listu była dołączona ćwiartka papieru, na której siostra aptekarza zaświadczała, iż 23 listopada brat jej o śmierci młodszej siostry nic nie wiedział.

Te przeżycia aptekarza objaśnia Flammarion należy do interesujących wypadków telepatji, który to wypadek również można nazwać, proroczym snem, halucynacją, jasnowidzeniem, i t. p. jednakże słowa te nie dają żadnego objaśnienia.

Zachodzi jedynie to pytanie czy telepatyczne połączenie pomiędzy aptekarzem, a jego zmarłą siostrą, odbyło się przed czy po jej śmierci? — Aptekarz miał wizję o godzinie 4 rano z 23 na 24—y listopada, a Helena Roell umarła osiemnaście godzin przedtem.

Zyczenia więc zmarłej miały nadzwyczajną siłę. Można przypuszczać, że Helena Roell w godzinę śmierci gorąco pragnęła widzieć ukochanego brata, i życzenie to wywołało przeżyte przez aptekarza halucynacje.

O ile przypuszczenie te byłoby prawdziwe to można byłoby wyjaśnić dlaczego dopiero po upływie osiemnastu godzin nastąpił telepatyczny skutek, gdyż nie wchodziła tu w rachubę odległość jaka dzieli Perpignan od Montpellier.

Według opowiadań pewnego inżyniera wreszcie śmierci siostry Ludwik Roell był w wysmienitym humorze i dusza jego znajdowała się zupełnie pod wpływem wesołych przeżyć chwili. W czasie tym nic więcej dziwnego, że życzenie siostry nie wywołało telepatycznej reakcji, i były usłone w głębi duszy aptekarza.

Dopiero spokój nocy wywołał w duszy świadomość pragnień zmarłej siostry. (ik)

Dziwak, który nie chciał być bogatym.

(§) Gdzie szukać w naszych czasach ludzi, co nie chcą być bogaczami, co gardzą mamona?... Oczywiście, że w Ameryce północnej, tej klasycznej krainie osobliwych rzeczy i ludzi.

I, rzeczywiście prasa północnoamerykańska zaznacza istnienie dwóch takich chętnych dziwaków, nie będących wielbicielami „złotego cielca”, a jest to wśród Jankeśców osobliwość nielada.

Pierwszy z nich — to obywatel Stanów Zjednoczonych p. Smith, mianowany przez Ligę Narodów generalnym komisarzem dla Węgier. Zrzekł się on wznaczonego mu na koszt reprezentacji 5000 dolarów rocznie, oświadczając, że na ten cel wystarczy 500 dolarów.

Następnie zaś nie przyjął zarezerwowanego dlań apartamentu na pierwszym piętrze pierwszorzędnego hotelu w Budapeszcie, a zamieszkał w najętym przez siebie pokoju prywatnego domu na płatem pięttrze.

Dzienniki amerykańskie, podając życiorys i portret p. Smitha, podrzuwają z jego dziwactwa, tak niezgodnego z uwielbieniem dolara przez olbrzymią większość Ame-

rykanów praktywanem.

Drugim analogicznym bratem — choć w innych warunkach — jest p. Charles Garland, ze Stanu Massachusetts, który zostawszy pełnoletnim w r. 1921, stał się jedynym posiadaczem wielomilionowego majątku, jaki dostał w spadku po dawniej zmarłym ojcu, ale oświadczył, że zrzeka się tego ogromnego majątku, bo chce mieć tylko to, co własną pracą zarobi.

Ponieważ w Stanach Zjednoczonych niema ustawy, która zmuszałaby spadkobiercę do przyjęcia spadku, przeto egzekutorowie testamentu starego Garlanda byli w nie małym kłopotcie. Rokowania między nimi a Garlandem młodszym toczyły się 3 lata, a skończyły dopiero teraz układem, na mocy którego zgodził się wreszcie wziąć ze spadku 200.000 dolarów na rzecz swego dwuletniego synka, a resztę spadku przeznaczył na utworzenie fundacji dobroczynnej pod nazwą: „Amerykańska służba dobra publicznego”.

Tacy dziwacy przynoszą zaszczyt społeczeństwu, które ich wydało. Jest ich, niestety, niezbyt wielu za oceanem.

wienie, dotyczące obecnego położenia Sowietów Rosji.

— Pomiedzy szerokimi warstwami ludności sowieckiej Rosji — mówiła Emma Goldman — panuje ogromne poruszenie i oburzenie na rządy bolszewików. Zrozają przejmule cały naród nieznacznie tysięcy mężczyzn i kobiet w więzieniach Sowietkich. Nikt nie jest pewny swego życia i nigdy drż w obawie czy nie zjawi się wysłaniec Czechi, arestując nieszczęśliwego.

W imieniu tych nieszczęśliwych, nad

którymi w bestialski sposób znęcają się bolszewicy apeluje do sumienia mezczyzn i kobiet Anglii, protestując przeciwko zbrodni, czemu postępowaniu władz bolszewickich w stosunku do ludności.

W kankluzji Emma Goldman, zaznaczyła, iż liczba komunistów w Anglii nie jest wcale liczna i nie przedstawia dla rządu brytyjskiego żadnego niebezpieczeństwa, co zaś do bolszewizmu wogóle, to jest on jej zdaniem międzynarodowa choroba, która zwycięsko przeniosła wszystkie narody. (ik)

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Przesilenie gospodarcze słabnie.

Sprawozdania Oddziałów Banku Polskiego za mies. październik brzmią coraz pomysłniej.

Na Górnym Śląsku październik minął pod znakiem większego ożywienia nie tylko w przemyśle węglowym, ale także w hutnictwie. W Zagłębiu Dąbrowskim sytuacja również zaczyna się poprawiać — prawie wszystkie kopalnie są w pełnym ruchu.

W Łodzi ostatnia dekada października była bardzo ożywiona, a ogólne wrażenie z całego miesiąca jest pomyslnie. Fabryki wyrobów bawełnianych już dawno nie przeprowadziły tak dużych tranzycji. W Bielskim okręgu można również mówić o dobrej sytuacji z powodu ciągłości pracy, zupełnego braku bezrobotnych i na ogół dobrej koniunktury handlowej. W Białymstoku wszystkie branże przemysłu pracowały normalnie, a na brak odbiorców nie skarżono się.

W Wielkopolsce pomimo nałożenia wysokich cel wywozowych, wywóz ziemiopłodów zagranicę dotychczas, jak widać, dobrze się kalkuluje, skoro w ciągu trzech dni stosowania nowego rozporządzenia o wydawaniu zaświadczeń walutowych zadeklarowano w Poznańskim Oddziale Banku Polskiego wpływ dewiz eksportowych na sumę 38.802 dolarów.

Z województwa Białostockiego wzmacnia się eksport drzewa, o czym świadczy wydawanie licznych zaświadczeń walutowych i poważne zwiększanie się zapasu dolarów i funtów sterlingów w Oddziale Banku Polskiego w Grodnie.

Z innych mniejszych centrów przemysłowych nadchodzą również pomyslnie wiadomości.

W Częstochowie wytwórczość przemysłowa polepsza się, we Włocławku przedsiębiorstwa przemysłowe pracowały w październiku normalnie we wszystkie dni tygodnia, w Siedlcach liczba bezrobotnych pomimo kończenia robót polnych zmniejszyła się o tysiąc osób.

W Grudziądzu przemysł prosperuje dobrze i na brak odbiorców nie uskarża się.

Ogólnie mimo powszechnego narzekania na brak gotówki płatnicy weksli wywiązywali się dobrze ze swych zobowiązań.

44 ORGANIZACJE W LEWIATANIE.

(—) Do liczby członków rzeczywistych centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów został przyjęty na ostatnim posiedzeniu rady „Polski związek przemysłowców garbarzy”. Wobec tego przystąpienia, centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, popularnie zwany „Lewiatanem”, obejmuje obecnie 44 organizacje gospodarcze.

POSIEDZENIE PANSTWOWEJ RADY KOLEJOWEJ.

(—) W początkach przyszłego tygodnia odbędzie się w Warszawie posiedzenie państwowej Rady kolejowej. Termin ścisły nie został jeszcze ustalony. Komitet tariffowy przygotowuje sprawozdania swoich prac.

O POMOC DLA PRZEMYSŁU LUDOWEGO.

(—) W dniach najbliższych wyjdzie rozporządzenie p. ministra przemysłu i handlu o wykonaniu ustawy sejmowej w sprawie pomocy finansowej dla przemysłu ludowego. Rozporządzenie to pozwoli na stosowanie ustawy, która posiada tak doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego wsi polskiej, umożliwiając rozwój przemysłu domowego.

POLSKIE RADJO.

Jak wiadomo, sprawa wciągnięcia Polski w wielką sieć radiową, opasująca dziś cały świat, posuwa się tak daleko naprzód, że w najbliższym czasie spodziewać się należy wydania przepisów wykonawczych do ustawy o radiotelefonji.

Z tą chwilą każdy obywatel będzie mógł założyć sobie w domu własną stację odbiorczą i stać się uczestnikiem t. zw. broadcastingu. W celu należytego ujęcia całego ruchu powstała w Warszawie spółka pod nazwą Polskie Radio, która zajmie się eksploatacją radiotelefonu.

Będzie się ona odbywała w tej formie, że spółka wybuduje w Warszawie jedną stację nadawczą o

dużej sile, a w miarę rozwoju założy mniejsze stacje nadawcze na prowincji. Dzięki kontraktom, zawartym z pierwszorzędnymi firmami zagranicznymi, spółka „Polskie Radio” jest w możności uruchomienia stacji nadawczej w Warszawie już w ciągu kilku miesięcy po otrzymaniu koncesji. Stacja ta, dzięki swej dużej mocy, będzie mogła być słyszana w całej Polsce za pomocą najprostszyc, a więc i nader tanich odbiorników, co udostępni szerokiemu ogółowi korzyść w życiu codziennem z dobrodziejstwa radiotelefonji.

POŁĄCZENIE ZWIĄZKÓW SPÓŁDZIELCZYCH W POLSCE.

(—) Jednym z najbardziej godnych uwagi zjawisk współdziałalności polskiej jest ruch konsolidacyjny, który przekracza obecnie granice dzielnicowe, a na tle unifikacji politycznej i gospodarczej przeprowadza ujednoczenie organizacji spółdzielczych w Polsce. Tu należy podnieść zorganizowanie „Zjednoczenia związków spółdzielni rolniczych w Warszawie” i usiłowania konsolidacyjne „Związku polskich spółdzielni spożywców” w Warszawie. Pierwszym jednak ruchem konsolidacyjnym obejmującym wszystkie dzelnice i organizującym prawie wszystkie typy spółdzielni ziem polskich jest ruch zapoczątkowany w najstarszych dzielnicowych związkach spółdzielni w Polsce, a to w „Związku spółdzielni zarobkowych i gospodarczych” w Poznaniu, w „Związku rewizyjnym spółdzielni” w Warszawie w „Związku rewizyjnym spółdzielni kółek rolniczych” w Krakowie i w „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych” we Lwowie. Na dzielnicowych zebraniach poszczególnych związków zapadły już uchwały wiążące co do zorganizowania nadbudowy tych związków. Zrealizowaniem tego planu ma zająć się kongres spółdzielni, zrzeszonych w wyżej wymienionych Związkach, który odbędzie się dn. 27 bm. w Poznaniu.

DLA WYJEŻDZAJĄCYCH DO FRANCJI.

(—) Według dekretu, ogłoszonego w „Journal Officiel” każdy cudzoziemiec, zamierzający przebywać we Francji dłużej niż 15 dni i mający więcej jak 15 lat, obowiązany jest w ciągu 48 godzin po swym przybyciu postarać się o kartę tożsamości (carte d'identite) u władzy policyjnej lub miejskiej, załączając 4 tografje (z odkrytą głową) i dając wyczerpujące szczegóły o sobie, poparte dokumentami. Spis tych szczegółów przesłany będzie do ministerstwa spraw wewnętrznych i do prefektury policyjnej, która wystawia carte d'identite będącą pozwoleniem na pobyt, ważny na lat trzy. O ile nastąpi odmowa wydania karty tożsamości cudzoziemiec obowiązany jest opuścić Francję w ciągu 8 dni. Termin ten może być przedłużony przez ministerstwo na wniosek policyjny w razie usprawiedliwionej przyczyny.

Turyści odwiedzający Francję, a oczywiście i kupcy zaniepokojeni są tym dekretem. Dotychczas jednak prefektury policyjne stosują do tej kategorii i cudzoziemców przepisy poprzedniego rozporządzenia, wymagające uzyskania karty identyczności w razie pobytu dłuższego niż dwa miesiące.

EKSPORT FABRYKATÓW ROLNYCH.

(—) Ostatnio podawaliśmy ogólne cyfry produkcji ropy polskiej. Obecnie, uzupełniając powyższe dane, przytaczamy następujące dane o eksporcie nafty. Z wyprodukowanych w ubiegłym miesiącu t. j. październiku 6000 wagonów, poszło na eksport około 60 proc. Z tego benzyny wywieziono w okresie sprawozdawczym 794 wagony, nafty zaś 915. Również dużo wywieziono olejów gazowych, bo 915 wagonów. Ogółem wywieziono w październiku 3.854 wagonów przetworów ropy naftowej.

STATYSTYKA RUCHU PRZEMYSŁOWEGO W PAŃSTWIE.

(—) Według urzędowych obliczeń ogólna liczba czynnych zakładów przemysłowych w Rzeczypospolitej tej Polskiej w dniu 1 października r.b. wynosiła 2.641. Liczba zaś robotników, zatrudnionych w tych zakładach — 281.227. W porównaniu z miesiącem sierpniem liczba robotników, zatrudnionych wynosiła 1 września 275.013 osób.

KTO MOŻE ZAŁATWIAĆ FORMALNOŚCI CŁOWE.

(—) Reskryptem z dnia 13 listopada br. wyjaśniło ministerstwo skarbu, że przedsiębiorstwa eksterycyjne, które mają pozwolenie na załatwianie formalności cłowych, mogą załatwiać te czynności również i przy odprawie towarów, nadchodzących pod adresem firmy, która nie ma pozwolenia do załatwiania formalności o ile mają stałą plenipotentję firmy, nie posiadającej pozwolenia. Równocześnie zażądało ministerstwo skarbu, że przedstawiciel firmy

która nie ma pozwolenia, bezwzględnie nie może uczestniczyć w załatwianiu jakichkolwiek czynności cłowych przy odprawie wspomnianych towarów.

WYMIANA MAREK.

(—) W ostatnich czasach znacznie zmniejszyła się ilość marek przedkładanych w Banku Polskim do wymiany na złote. Według opinii bankowców, co najmniej jedna trzecia część pozostałych do wymiany marek wymieniona nie będzie, gdyż uległa zniszczeniu. Prawdopodobnie wartość zniszczonych marek wyniesie około 2 milj. zł.

REFORMA ROLNA NA KRESACH.

(—) W związku z akcją rządu, mającą na celu sanację stosunków na terenie województw wschodnich i przygotowania nowelizacji obecnie obowiązującego ustawodawstwa ziemskiego — w ministerstwie reform rolnych odbyły się narady z prezesami okręgowych urzędów ziemskich — wileńskiego nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego.

Przedmiotem obrad powyższych było ułatwienie parcelacji, przyspieszenie prac komasacyjnych i scalenie oraz skoordynowanie działalności urzędów ziemskich z organami innych władz administracyjnych.

PREMJA 40.000 DOLARÓW.

(—) Minister skarbu zarządził, aby w m. 1-ym stycznia 1925 r. przy losowaniu premji 5 proc.-owej wylosowana była dodatkowo premja 40.000 dolarów, która podczas ostatniego losowania przypadła niesprzedanej obligacji serii A premjowej pożyczki dolarowej.

Cena obligacji 5 proc.-owej Premjowej pożyczki dolarowej oznaczona została na 5 dolarów, wtedy gdy od dnia 2 października do dnia 24 listopada obowiązywała cena 4 dol. 75 cent.

ZŁOTY POLSKI W CZECHACH.

(—) Przychodzi zanotować znamienne objawy. Czeskie ministerstwo finansów zarządziło, że złote marki niemieckie i nasze złote uzyskiwane za eksport mają być natychmiast przelewane przez eksporterów do urzędu bankowego. Równocześnie ukazało się drugie rozporządzenie, zaliczające nasz złoty i motą markę niemiecką do rzędu walut pełnowartościowych. Fakt ten dowodzi, że zagranica poczyniła już miód wyraźne zaufanie do naszego pieniądza. Jest to przesada całkiem zrozumiała, jeżeli się zważy, że od czasu wprowadzenia naszej waluty wykazuje ona cechy trwałości, nie zdradzając najmniejszych tendencji do zdeprecjonowania się.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

GOTÓWKA.

z dnia 25 listopada 1924 r.

DEWIZY.

Dolary 5,18

DEWIZY.

Belgja 25,74
Londyn 24,06—24,04
Paryż 27,50—27,40
Szwajcaria 100,30
Włochy 22,61
Holandia 209,125
Nowy Jork 5,185
Praga 15,65—15,625
Wiedeń 7,335
8 proc. Pożyczka 6,30—6,10
Pożyczka Dolarowa 3,26—3,35
Milionówka 0,74—0,75
Bony Złote 0,97
Pożyczka Kolejowa 8,30—8,60
Tendencja bez zmiany.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,25—5,15—5,25 Kredytowy 0,25 Przem. Lwów 0,32—0,33 Zjedn. Ziem 1,66 Handlowy 5,10—5,05 Małopolski 0,30 Zachodni 1,75 Zw. Spółek 6,00 Kijewski 0,20—0,25 Siła 0,48 Częstocice 1,70—2,10—2,00 Cukier 3,15—3,55, 3,40 Puls 0,36 Chodorów 5,45—5,85—5,80 Gostawice 2,15—2,10 Łańcy 0,11 Wegiel 2,35—2,65 (1 i 2) 2,50—2,60 (3 i 4) Nobel 1,70—1,80—1,75 Lilpop 0,56—0,60 Norblin 0,90—0,98 Cegielski 0,50 (1000 szt.) 0,53—0,52 Modrzejów 3,90—4,15 (5) Ostrowiec 5,90—6,40—6,35 Ortwein 0,28—0,30 Pocisk 1,00—1,20 Rudzki 1,05—1,12 Ursus 1,60 Parowozowy 0,33—0,34 Rohn 0,40 Starachowice 1,82—2,00 Zieleniewski 11,00—11,25 Zawiercie 21,50 Borkowski 0,95 Habersbusch 4,90—4,95 Spirytus 2,40 Zyrardów 10,65—12,00—11,85 Jabłkowski 0,23 Małewski 10,00 Tendencja mocna.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Środa, dnia 26 | XI Piotra P. M.

Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza) wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Galganek”.

Teatr Popularny „Tamten”.

„Luna” „Czar nocy”

„Casino” „Rosita”

„Odeon” „Okręt zadżumionych”.

Grand-Kino „Przygody pięknej Eweliny”.

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Niewolnica miłości”

Kino „Resursa” „Bądź moją żoną”

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Eskimos Nanuk”

Cyrk Cimiselli Program Nr. 5.

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.

Podlesnej, Nr 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Wylaśnienie.

W sprawie naszej wzmianki w Nrze 321 „Rozwoju” p. t. „Skandal w inspektoracie szkolnym” zaznaczamy iż słowa „w szkołach wprowadzono system szpiegowski” dostały się jedynie przez przeoczenie redakcji.

System wzajemnej kontroli, jaki został obecnie wprowadzony, jakkolwiek może wywołać pewne niezadowolenie wśród nauczycielstwa jednakże ze szpiegowstwem w ścisłym tego słowa znaczeniu, nie ma nic wspólnego.

Pozatem opisanie skandalu, jaki pan Sikorski urządził w Inspektoracie, jest zupełnie zgodne z prawdą.

— Komitety Wigiłijne.

Dtwa Okręgu Korpusu Nr. IV, w Łodzi poleciło księżom kapelanom w porozumieniu z dowódcami garnizonów (oddziałów) zorganizować komitety wigiłijne (gwiazdkowe), do których wejść przedstawiciele społeczeństwa i rodzin oficerskich.

Na wstępie organizowania komitetu należy zaznaczyć, iż celem ich nie jest zbieranie podarków gwiazdkowych dla żołnierzy, lecz okazanie żołnierzom w koszarach, iż nie jest odcobniony, podczas tradycyjnej wigiłiji. (pap)

— Komisowa sprzedaż walut zagranicznych.

Z Oddziału Banku Polskiego w Łodzi dowiadujemy się, iż wobec licznych zapytań otrzymywanych od władz i urzędów, jak należy postąpić z temi walutami zagranicznymi, które posiadają bardzo małą wartość, lub ją zupełnie utraciły (marki niemieckie, ruble sowieckie, ost—ruble i inne) Ministerstwo Skarbu dało w tej sprawie wyjaśnienie.

Mianowicie o ile wspomniane waluty w sumie przedstawiają wartość pół złotego lub więcej (np. dawne papierowe marki niemieckie, których relacja urzędowa w stosunku do złotego wynosi 1 zł równia się 810.404.044.300 mk.) i stanowią wpływ na rzecz Skarbu Państwa, a nie są własnością osób trzecich, to należy je odesłać do Centralnej Kasy Państwa, celem komisyjnej sprzedaży w Banku Polskim.

Waluty zagraniczne nie notowane na giełdzie (ost—ruble, ruble sow. i inne) i nie posiadające żadnej wartości — bez względu na ilość winny być komisyjnie zniszczone.

Nie dotyczy to jednak depozytów prywatnych. (pap)

— Wypłata zasiłków.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w środę, dn. 26, i w czwartek, dn. 27 bm. skutecznie będą wypłaty 7 raty zasiłku za czas od 17 do 23 listopada 1924 r. bezrobotnym:

w środę, dnia 26 11 rb. od 2001 do

3000,

w czwartek, dn. 27 11 rb. od 3001 do

4000,

w godzinach od 9 i pół rano do 3 po

południu.

W myśl art. 13 Ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust., 67 poz. 650) — prawo do pobierania zasiłku zaczyna się po 10 dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Porządek wypłat:

A. środa, dn. 26.11 1924 r. w 9-ciu

S. P.

Karolina, Kazimiera z Wolskich Karwowska

żona obywatela m. Łodzi,

po krótkich cierpieniach zmarła dnia 25 listopada 1924 r. przeżywszy lat 72.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Krzyża dnia 27 b. m, t. j. w czwartek o godzinie 11-ej rano.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej 75 tegoż dnia o godz. 1-ej w południe, o czym zawiadamiają stroskani

mąż i rodzina.

4025—

Stanowisko trzech związków robotniczych w sprawie strajku.

PROWINCJA OPOWIEDZIAŁA SIĘ ZA STRAJKIEM

W dniu wczorajszym uzyskaliśmy opinię kierowników wszystkich Związków Robotniczych na terenie Łodzi w sprawie akcji strajkowej w przemyśle włókienniczym.

Prezes Związku Klasowego p. Kałużyński oświadczył, iż uchwały Zarządu, powzięte na niedzielnym zebraniu są dla wszystkich członków Związku obowiązujące. Związek widząc, iż położenie robotników z każdym dniem się pogarsza i spotyka się z odpowiedzią odmowną, podwyżek zarobków, po wyczerpaniu wszelkich środków polubownych nie ma innego wyjścia, jak przystąpić do strajku.

Odezwa Związku Zaw. Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce kończy się następująco:

— Zarząd Główny Związku Klasowego nie widząc innego wyjścia wzywa was robotnicy do strajku.

Od rana w czwartek dnia 27 b.m. wszyscy solidarnie do szeregów walki o swoje prawa do życia, do walki ciężkiej o znośne warunki pracy.

Niema różnic między głodnymi robotnikami: socjalista, emperowiec, chadek, robotnik, żyd, czy chrześcijanin, wszyscy głodni i nadzy — do walki!

W czwartek, dnia 27 listopada niech zamrze wszelki ruch w fabrykach! —

P. Piechotkówna z Chrześcijańskiego Związku Zawodowego oświadcza, iż Związek Chrześcijański popiera stanowisko Związku Klasowego, a solidaryzując się z zapowiadaną walką w formie strajku — przeprowadza wiece robotnicze po wszystkich fabrykach, na których zapadają rezolucje przystąpienia

bezwzględnie do strajku w czwartek 27 b.m.

Związek Chrześcijański już otrzymał wiadomości z Bielska—Białej, Białegostoku, Zduńskiej Woli, Pabjanic, Ozorkowa, Tomaszowa i Zgierza o czynnym poparciu strajku!

Wskazując na otrzymanie pewnych podwyżek we wszystkich prawie centrach przemysłowych, wyraża p. Piechotkówna opinię, iż obecny strajk, jako jeden z najpotężniejszych musi doprowadzić do zwycięstwa klasy robotniczej.

P. Kaźmierczak, kierownik Związku „Praca”

uznaje akcję strajkową za niezbędną, jednak dotychczas Zarząd Związku nie powziął odpowiedniej uchwały.

Ostateczna odpowiedź zapadnie na posiedzeniu delegatów fabrycznych i Zarządu Głównego, które właśnie ma się odbyć w dniu dzisiejszym.

Powolywanie się przemysłowców na niepomyślne warunki w przemyśle, ocenia p. Kaźmierczak za nieuzasadnione, gdyż cały szereg fabryk pracuje w godzinach nadliczbowych, a pozatem przemysłowcy uzyskali szereg ulg ze strony Rządu.

W dniu wczorajszym i dzisiejszym Związek „Praca” przeprowadza w fabrykach głosowanie, wynik którego wpłynie decydująco na stanowisko Zarządu Głównego.

Wszystkie Związki otrzymują z miast Polski aprobatę proklamowania strajku.

Sytuacja jest nad wyraz poważną! Czynniki miarodajne winny natychmiast interwenjować i nie dopuścić do strajku, którego skutki są nie do przewidzenia. (pap)

Pierwsze wyniki głosowań po fabrykach.

ROBOTNICZY OPOWIADAJĄ SIĘ ZA STRAJKIEM.

Dnia 25 popołudniu odbyły się pierwsze głosowania w fabrykach łódzkich, zarządzane przez zarządy Związków, celem wysondowania opinii robotników!

W fabryce Gevera przy ul. Piotrkowskiej zebrani w liczbie około 2 tysięcy robotnicy, po przemówieniach członków zarządów ze Związku Klasowego p. Walczaka, ze Zw. Chrześcijańskiego p. Piechotkówny i Plewiń-

skiego, oraz ze Zw. „Praca” p. Kulczyńskiego — i przemówieniach szeregu robotników — wypowiedzieli się za bezwzględnym strajkiem!

Takie same wiece zwołano i po mniejszych fabrykach, gdzie również według informacji ze Związków oowiedzieli się robotnicy za strajkiem! (pap)

biurach: od godz. 9 i pół do 11: 2001—2250, od godz. 11 do 12: 2251—2500, od godz. 12 do 1: 2501—2750, od godz. 1 do 2: 2751—3000.

B. czwartek, dn. 27.11 1924 r. w I, III, IV, VI, VII, IX: 3001—3250, 3251—3500, 3501—3750, 3751—4000.

W Biurach II, V i VIII wypłacone będą zasiłki w czwartek, dn. 27 bm. tym bezrobotnym, którzy nie zgłosili się poprzedniego dnia, tj. w środę, dn. 26 bm., w godzinach od 9 i pół rano do 3 po południu.

Po odbiór zasiłku należy się zgłosić w wyznaczonym dniu i godzinie. Kto zgłosi się w wyznaczonym dniu, a nie we właściwej godzinie, względnie dnia następnego, — będzie załatwiony dopiero przy końcu wypłaty tegoż dnia, kto zgłosi się w 2 lub więcej dni później, zapomogę za dany czasokres

otrzyma dopiero po skutecznieniu wypłaty wszystkich 13 rat zasiłku, przewidzianych Ustawą z dnia 18 lipca 1924 r.

— Wyjaśnienie w sprawie podatku koncesjonowanego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej.

Wobec tego, że na terenie Łodzi istnieją przedsiębiorstwa koncesyjne jak elektrownia, gazownia i kolejki, które na zasadzie warunków koncesji, po upływie okresu jej trwania, przechodzą bezpłatnie na rzecz Państwa, względnie ciał samorządowych.

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie regulujące sposób ściągania podatku majątkowego w powwższych przedsiębiorstwach (Dz. Ustaw R. P. Nr. 94 poz. 746), w sposób następujący: od ustalonej na zasadzie odnośnych rozporządzeń Ministra Skarbu z dnia 15.11.23 r. wartości majątku przedsię-

biorstw koncesjonowanych należy obliczyć 4 proc. i otrzymana w ten sposób suma skapitalizować, przyjmując jako podstawę kapitalizacji tyle lat, ile pozostało od dnia 1 lipca 23 r. do końca trwania koncesji. Jako przykład weźmiemy przypuszczalne obliczenia w markach i złotych i przeprowadzimy wspomnianą kapitalizację w sposób następujący: dajmy na to, wartość przedsiębiorstwa wynosi 100 miliardów marek, co się równa 5 milionom złotych, od tego 4 proc. daje nam sumę 200 tysięcy złotych, przypuszczamy czas trwania koncesji upływa w dniu 1 stycznia 1946 r., a zatem, od 1 lipca 1923 r. do końca trwania koncesji pozostaje 22 lata.

Według specjalnej tabeli posiadanej przez Izbę Skarbową, przy 22-letnim skapitalizowaniu wartości przedsiębiorstwa będzie wynosić: 200,000 zł. 15,029, co się równa 3,005,800 zł.

Do obliczonej w powyższy sposób kwoty należy w celu ustalenia szacunku obiektu majątkowego dodać wykazany na dzień 1 lipca każdego roku kapitał amortyzacyjny przewalutowany według relacji 1 zł. 20,000 marek.

W ten sposób będzie ściągany podatek majątkowy z powyższych przedsiębiorstw na zasadach jednolitych i najczęściej zbliżonych do rzeczywistości. (pap)

— Posiedzenie Komisji Rozjemczej w Pabjanicach.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Magistracie m. Pabjanic pierwsze, tak długo oczekiwane i o mało nie będące powodem strajku dozorców domowych, posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

W skład Komisji wchodzi: przewodniczący insp. pracy Zieliński, sędzia Ingersleben, starosta z Łasku p. Słupczyński, prócz reprezentantów Związku dozorców domowych i właścicieli nieruchomości.

Na posiedzeniu tem rozpatrywane będą zgłoszone zatargi między dozorcami a właścicielami domów, których jednak z powodu nagromadzenia się spraw, nie będzie można w krótkim czasie rozstrzygnąć. (pap)

— Wysokość wpływów na podatek majątkowy.

Do dnia 15 listopada na poczet podatku majątkowego wpłynęło 55, 5 proc. od wymiaru, co zdaniem Wydziału Podatkowego Izby Skarbowej stanowi normalny objaw bezpośrednio związany z trudnościami

ściągnięcia tego podatku na terenie Łodzi w okresie największego napięcia kryzysu gospodarczego.

Pocieszający objaw pod tym względem stanowi Warszawa, gdzie podatek majątkowy został całkowicie wpłacony. (pap)

— Odpowiedzialność za brudy w posesjach.

Organy Sanitarno-Policyjne podczas rewizji w poszczególnych posesjach w obrębie III-go i VIII-go Komisarjatu P. P. skonstatowały wyjątkowo niehigieniczne utrzymanie tych posesji i, dzięki czemu było sporządzono 29 protokołów w celu pociągnięcia do odpowiedzialności właścicieli. (pap)

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś wieczorem, na liczne prośby publiczności, raz jeszcze „Galganek”, po cenach zniżonych z pp. Jarkowską i Nowakowskim w rolach głównych.

Jutro premiera kapitalnej komedji autora „Galganka” Niccodemiego pod tytułem „Acidalia”. Znakomita ta sztuka ma zapewnione wielkie powodzenie, dzięki najprędniejszym humorowi, świetnym postaciom i sytuacjom. Pierwszorzędna obsada premiery tworzą pp. Morska, Nowakowski i Debicz w rolach głównych, oraz pp. Wernisówna, Jakubińska, Świecimska, Wroński, Białoszczyński i Fabisiak.

Na sobotę zapowiada Teatr „Akademję dwóch rocznic: Powstania listopadowego i Śmierci Stanisława Wyspiańskiego” w skład programu Akademji wchodzi fragmenty z „Nocy listopadowej”, „Legjonu”, „Wyzwolenia” i „Achilleis” oraz „Śmierć Ofelii”.

— Teatr Popularny.

Dziś i dni następnych „Tamten” dramat z niedawnej przeszłości w 5 aktach G. Zapolskiej.

Udział przyjmuje cały zespół. Bilety wcześniej nabywać można od godz. 11 rano do 2 po poł. w cukierni W-go Piatkowskiego Plac Wolności, a od 5 p. do końca przedstawienia w kasie teatru.

— Dzisiejszy koncert Kwartetu Rosego.

(r) Dziś we środę o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji na 8-mym koncercie z cyklu „mistrzowskich koncertów” wystąpi najslyniejszy w Europie

kwartet prof. Rosego a na program złożą się najkniejsze kwartety Beethovena. W dniu dzisiejszym czeka nas istotnie prawdziwa uczta artystyczna, to też należy przypuszczać, że sala Filharmonji będzie zapelniona do ostatniego miejsca przez naszą doborową publiczność, żadną podniosłych wrażeń dających.

Komunikaty.

— Zdobyć Tatr.

(r) Staraniem Łódzkiego Oddziału Pol. Tow. Tatrzańkiego, w niedzielę dn. 30.11 o godz. 12 w połud. w sali Grand-Kina, wygłosi Dr. Mieczysław Świerza odczyt pt. „Zdobyć Tatr”. (Dzieje walki człowieka o wierzchy i turnie tatrzańskie) ilustrowany 100 przeżyciami z historii wypraw w Tatry od czasów najdawniejszych po dobie współczesna. Odczyt Dr. Świerza, wieloletniego prezesa Sekcji Turystycznej, redaktora „Taternika” i autora wielu prac fachowych i literackich z tego zakresu, budzi tem większe zainteresowanie, że prelegent, obok rodzinnej tradycji minionych epok — będąc sam jednym z najwybitniejszych polskich taterników w dziejach zdobywania nowych dróg, „magna pars fuit”. Dochód przeznaczony na założenie wypożyczalni sprzętu turystycznego i narciarskiego dla kursów i wycieczek młodzieży szkolnej. — Bilety 2 i 1 zł. w przedsprzedaży w księgarni W. P. Gebnera.

— Odczyty w Polskiej Y. M. C. A.

W sobotę i niedzielę wygłosi dr. St. Estreicher, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego 2 odczyty w lokalu Polskiej Y. M. C. A. o Polskiej Konstytucji. (pap)

— Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

Dorocznym zwyczajem Stowarzyszenie Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) urządza w sobotę dn. 29 b.m. zabawę taneczną p. n. „Andrzejkę”.

Aby uprzyjemnić bawiącym się wieczór, gospodarze zabawy szykują cały szereg niespodzianek w postaci baletu pod kierunkiem baletmistrza p. Majewskiego p. n. „Noc kieżycowa w Serbji w wigilję S-go Andrzeja”, przedstawienie amatorskie, śpiewy, deklamacje i t. p.

Należy przypuszczać, że wieczór ten ściągnie sporą liczbę doborowej publiczności, ze względu na długoletnią dodatnią tradycję towarzyską w Stowarzyszeniu.

Farbowanie wszelkich futer i skórek
wykonuje szybko i dostępnie podług najnowszego sposobu lipskiego
Farbiarnia i Parowa Chemiczna Pralnia
Keilich i Golda
Łódź,
Fabryka: Wólczyńska 57. (4017) Filja: Piotrkowska 147. Telefon 27 87.

Magazyn obuwia
T. Obreński
Piotrkowska 113,
Wielka wysprzedaż obuwia po cenach
niżej kosztu. Tylko dwa tygodnie.
Firma znana ze swej solidności. 4015

Dzielny starszy krawiec
na poprawki i umiejący przykroić konfekcję męską,
potrzebny od zaraz.
„ZIEMPOL” Sp. Akc.
Piotrkowska 111. (4021)

Zakład zegarmistrzowsko-jubilerski
Bronisława Kowalskiego
Zachodnia 29, róg Konstanyńskiej
poleca w wielkim wyborze zegarki pierworzędnych firm szwajcarskich, zegary ścienna, biżuterję. Wszelkie reperacje w zakres zegarmistrzostwa i jubilerstwa wchodzące wykonywa z gwarancją. 4016
Ceny przystępne. Ceny przystępne

Szkoła tańca W. LIPINSKIEGO.
Ewangelicka 17.
przyjmuje zapisy do grup: 1 początkowej, 2 zaawansowanej i na MAZURA oraz tańce prywatne. 4019-3

Pluszu 4228-
czarnego jedwabnego (kotik) 2 1/2 metra tanio do sprzedania. Piotr kowska 118, m. 4. 1 piętrowo front

Krawaty, 3843-9
Bielizna ciepła i Nowości sezonowe
F. Piatkowski Piotrkowska 89

CZY ?

chcecie naprawdę tanio kupić ?

Zwróćcie się do jednego nietylko na Łódź, lecz na całą Rzeczypospolitą

Taniego źródła

zakupu wszelkich artykułów kosmetycznych krajowych i zagranicznych.

Przyjdźcie i obejrzyjcie nasze okna wystawowe i przekonacie się że 3915—

taniej nigdzie nie kupicie !

— Perfumerja —

MODERNE Piotrkowska 17.
wł. J. Ostromogilski.

Nie kupujcie towarów

póki się nie przekonacie, że najtaniej kupuje się w składzie fabrycznym (pod firmą)

„Najtańsze źródło“

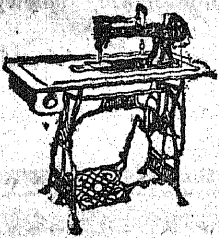
Tanio, bo w mieszkaniu prywatnym.

Łódź, ul. Narutowicza 36, tel. 13—87.

Madepole my, płótno białe i kolorowe, flanele, barchany, Sybiry, chustki, koce, cagły, surówka, korty, sukna, zamsze i inne towary.

Uwaga: Jedyny najtańszy skład zakupów dla kupców i kooperatyw. Załatwiamy pocztowe zamówienia solidnie i szybko.

Ceny fabryczne. Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedzenie naszego składu. 3655



Maszyny do szycia

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach poleca

Karol Kister i Synowie

Sienkiewicza 23, róg Moniuszki.) 3565—

Miejski Kinematograf Oświatowy — Wodny Rynek tramwai 6 i 10

Od poniedziałku, dnia 24 listopada 1924 r.

Pierwszy raz w Łodzi! Dla młodzieży dozwolone.

Eskimos Nanuk

6 okt. zmagania się z nat. krainy lodów w strefie podbiegunowej. Nad program: Sto dolarów nagrody Kom. w 2 cz.

Pocz. dla młodzieży o 5 i 5 pp. dla dorosłych o 6 45 i 8 45 wiecz.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A!A!A! Naczynia kuchenne, łóżka, oraz siatki do drewnianych łóżek sprzedaje najtaniej Chrześcijański Sklep, Sienkiewicza 25. 5070—2

Na gwiazdkę! Na raty i za gotówkę! Łóżka niklowe wszelkiego rodzaju, krzeselka dziecięce, materace, łóżka polowe, wózki dziecięce daje „Palma”, Narutowicza 36, w bramie na prawo, telefon 35—25. 3899—2

A!A!A! Meble po cenach znanych: sypialki, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przeździecki, Piotrkowska 108. 4552—10

A! Na wypłatę! Najodpowiednie! Dniejsze podarunki gwiazdkowe! Plusz, kotik, małpia skóra, zamsz, welour, ulster, sukno, boston, gabardina, szewiot poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5055—7

A! Na wypłatę! Najodpowiednie! Dniejsze podarunki gwiazdkowe! Dla panów: bostony, kamgarny, weloury, korty sportowe w pasy poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5055—7

A! Na wypłatę! Najodpowiednie! Dniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar, widzewski, purpur, pościelowe, obrusy, prześcieradła, ręczniki, chusteczki, surówka poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5057—7

A! Na wypłatę! Najodpowiednie! Dniejsze podarunki gwiazdkowe! Krep-de Chine, tafta, trykotina, gładka, kolorowa, francuska satyna, aksamit, welwet, chustki poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5054—7

Na wypłatę! Najodpowiednie! Dniejsze podarunki gwiazdkowe! Najnowszy towar na damskie suknie, piękne kraty pełnej szerokości czystej wełny poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5056—7

350 para damskich skarpetek Duży wybór. Zielona Nr. 11. 5043—3

25% taniej poleca fabryczny skład sweatów Zielona 11. 5046—3

Do sprzedania koń ciężarowy dobrej rasy. Ul. Srebrzyńska na Kozinach u gospodara. 5076—2

Sprzedam fabryczkę w Zdańskiej Woli, ulica Sierażka przy młynie. Wiadomość: Łódź Zakątna 66, m. 41. 5078—2

Maszyny do szycia na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rosen Piotrkowska Nr. 88. 5052—4

A!A!A! Meble! Dywany, serwetki, wety, łóżka metalowe, otomany, leżanki po cenach najniższych poleca Magdalen Mebli, Piotrkowska 116 i piętrowo. 5084—10

Wózek dwa kołowy ręczny w dobrym stanie do sprzedania. Zakątna Nr. 56, m. 5. 5083—1

Potrzebny człowiek samotny do koni znający roboty polne. Wiadomość: Brzezińska 104 u gospodarza. 5082—3

Różne:

Pryjmuje wszelkie haftry ręczne, maszynowe. Rysunki wzory. Pracownia Taszyckie, Piotrkowska 90, prawa oficyna. Przejazd 55, II piętro. 5022—1

A kuszerka Kapecka przyjmuje zamówienia pań mieszczańskich i zamiejscowych. Rzgowska 7. 4713—4

Potrzebny podręczny krawiec przy Rokicińskiej 52, w podwórzu. 5074—1

Poszukuję zajęcia biurowego w godz. od 4—8 ei z 4 letnią praktyką biurową. Oferty do Rozwoju pod „W. S.” administracja Rozwój. 5071—1

STUDENT ucziela matematyki, jacy fizyki, języków. Kilińskiego 96—3 sublokator (druga drama) godzina 8. 5072—2

Potrzebny czeladnik stolarski i podręczny. Ul. Ks. Brzózki 45 Radogoszcz, dawniej Debową. 5075—1

Uczeń 7 klasy uczenia korekcyjnej w godz. od 2—6, Pałac Złota 3. 5088—1

Poszukuję dwóch pokoi na biuro

przy ul. Piotrkowskiej między Nawrot a Pl. Wolności. Dobrze zapłacić.

Zgłoszenia do Bura Porad Prawnych „WIEDZA” Piotrkowska 84. 4011

Potrzebna służąca do wszystkiego do u chrześcijańskiego zająć się tylko ze św. adactami. Piotrkowska 116 i piętrowo. 5085—1

Potrzebna dziewczyna lub kobieta do wszystkiego do dwóch osób na przychodnie. 5—7 wiecz. Plac Dąbrowski go 4 m 6. 5086—1

Kucharka-gospodyni poszukuje miejsca. Targowa 31 m 24. front. 5087—2

Potrzebny introligator-krawiec od zaraz nie związkowiec. Zgłoszenia piśmienne do administracji Rozwoju pod 26”. 5090—3

Potrzebna zdolna panna do szycia. 6-go Sierpnia 18. Kupecka. 5091—2

Potrzebny chłopiec do ślusarstwa. Aleksandrowska Nr. 26. 5092—1

Potynowany nauczyciel udzieli lekcji w zakresie ośmiu klas. Przystosował do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14, pralnia. 5093—4

Potrzebna osoba do sklepu towarowego z kasa. Kilińskiego go 85—2. 5094—1

Nauczycielka z kilkoletnią praktyką, umiejąca kierować dziećmi niedorozwiniętymi poszukuje kondycji. Oferty do Rozwoju pod „Łagodna”. 5095—1

Młoda panna poszukuje zajęć w pracy jako poddębna Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „S. M.” 5096—3

50 złotych będzie płacił miesięcznie gospodarzowi za pokój. Oferty do Rozwoju dla „Zos”. 5097—2

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Piotrkowska 105 Lencka. 5079—1

Pracownia sukien i ubiorów damskich wykonuje starannie, elegancko i niedrogo. M. Golańska ul. Fabryczna 2. 5080—7

Orodnik poszukuje posady stałej lub przyjmie kilka ogrodników do obrabiania. Oferty do Rozwoju pod „Ogrodnik”. 5088—1

Młody zdolny garbowy poszukuje posady. Wiadomość: Konstantynowska 78, A. Włanowski. 4990—1

Akuszerka Drzymałowa powróciła, przyjmuje chore. Piotrkowska 225, m. 25. 4712—7

Lawki szkolne i parnik do sprzedania. Wiadomość: Sto warzyszenie Handlowców Polskich Piotrkowska 108 w godzinach, od 5 do 9 wiecz. 3857—1

Wytwórnia korder watowych i puchowych z własnego i powierzonego materiału. Targowa 43, róg Główniej, Frankowska. 5069—2

Zgubione dokumenty

Aolmer Emil zgubił portfel i paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5077—2

Pórka Irena zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi i legitymację zapomogową Nr. 1444 na imię Stanisławy Górki. 5080—1

CIEPŁA

Bielizna (trikofaż) relatywiczki pończochy, skarpetki, poleca K. Petersilge ul. Piotrkowska 93. 5619

Wilczek

rasowy, ładny pięcioletni do sprzedania. Łąkowa 19. 4232—2

Sprzedam

os. Doberman 8 miesięczny (czarny polowy). Cegielniana 2. J. Danielik. 4 8—2

Potrzebna

Korespondentka w językach polskim, niemieckim, francuskim, pisząca biegle na maszynie. Oferty pod „W. K.” do administracji gazety „Rozwój” 4206—3

Szwajcarskie gury, S. kie ziola z marką kogut A. Gąseckiego, znakomicie ułatwiają funkcję żółdka. Idealny środek przy zaparciach. Sprzedają apteki i skład apteczeń. —8943



Dr. E. Ekkert
Choroby skórne, weneryczne i org. moczowych.

Kilińskiego 145, trzeci dom od Główniej. Przyjmuje od 12—3 i do 7—9 w Panie 3—4. 3894

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener. przyjm. od 1 i pół do 2 i pół i od 5 i pół do 8. (3685) w niedzielę i święta od 10—12 ul. Andrzeja 3.

BOTY KALOSZE. 352
CIEPŁE PANTOFLE
wyborowe gatunki poleca K. Petersilge Piotrkowska 93.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; z wczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.